

Uwaga Czytelnicy

Wiadomości lokalne
na stronie 7,
a sport na stronie 8

Co Amerykanie robią latem?

Odpowiedź na to pytanie
na str. 4

„Ten człowiek zgwałcił mojego synka w imię Boga, na obozie dla młodzieży”.

Akt zemsty

— strona 3

Dziś
„Nowosolska”
dodatek
dla mieszkańców
Nowej Sól

Zielonogórska GAZETA NOWA

Wtorek 13.07.1993

nr 134 (712)

nr indeksu 350788

wyd. 1

1.500 zł

Dziś trzaski

IRWINA,
MARGARETY

3.30 — 19.53 POGODA

Zachmurzenie umiarkowa-
ne, okresowo wrastające do
dużego, możliwe opady de-
szczy.
Temperatura minimalna od
8 do 13 C, maksymalna od
14 do 20 C. Wiatr zachodni i
północno-zachodni.

Purchawka Sławka



Szanowna Redakcjo!

Chciałbym zaprezentować Redakcji i Czytelnikom „Gazety Nowej” purchawkę, którą znalazłem w okolicy Sulechowa. Waży ona 1 kg 19 dag, obwód 73 cm.

Nazywam się Sławek Adamczak, mam 13 lat. Mieszkam w Sulechowie na osiedlu Konstytucji 3 Maja 2/14.

Na zdjęciu: Sławek i jego purchawka

Odsetki są nieopodatkowane

W związku z informacjami zamieszczanymi w środkach masowego przekazu na temat opodatkowania odsetek od oszczędności ludności Ministerstwo Finansów poinformowało, że zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 5 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych odsetki od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych ludności oraz odsetki od obligacji skarbu państwa są wolne od podatku dochodowego.

Resort wyjaśnił ponadto, że związany Sejm pierwszej kadencji nie zobowiązał rządu do wprowadzenia opodatkowania odsetek od oszczędności ludności, jak również w Ministerstwie Finansów nie projektuje się takiej zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. (PAP)

„Staruszki” wyruszyły w Polskę

Ok. 50 samochodów i 10 motocykli, z których każdy liczy minimum 25 lat, wyruszyło wczoraj w Rajd Dookoła Polski. Impreza rozgrywana jest w 80 rocznicę pierwszego wieloletowego rajdu samochodowego na ziemiach polskich, który odbył się w lipcu 1913 r. i w 90 rocznicę pierwszego rajdu motocyklowego (1903 r.).

Jest to rajd typowo turystyczny, którego idea jest zwiedzenie Polski, a nie klasyfikacja sportowa.

W rajdzie startuje m.in. 12 samochodów z Holandii, po 6 z Danii i Francji oraz zawodnicy z Polski, Anglii, Niemiec i Szwajcarii. Najstarsze pochodzą z lat dwudziestych. Wśród najstarszych są: Rover, Armstrong, DAF, Rolls-Royce, Rover, Cadillac, Dollar, Goggomobil i BNC. (PAP)

Nie oddamy Śląska

Podczas zjazdu ziomkostwa Ślązaków, który w sobotę odbył się w Norymberdze mówiono m.in. o „ich prawie do Ojczyzny”. Co na to nasi Czytelnicy?

Stanisław Izyk, lat 63, księgowy: — W żadnym wypadku nie oddawaliśmy Śląska. To już należy do nas. Tu jest ogromny wkład naszej pracy. Przyjaźni z Niemcami mieliśmy przez wieki dość. Itak — uważam — jesteśmy dość otwarci i zachowujemy się wobec Niemców liberalnie. To wystarczy.

Stanisław Szyszko, lat 58, pracownik umysłowy: — Żadnego oddawania! To są ziemie absolutnie nasze, Śląsk jest piastowski. Wchodzenie z Niemcami w układy, otwieranie się, inicjowanie wspólnych stref może się skończyć dla nas co najmniej niekorzystnie. To już było w 1939 r. w Gdańsku. Niby wolne miasto, dla wszystkich, ale zdominowali je Niemcy. (kurz)

Józef Smyk, lat 72, lekarz: — Ostatecznie wprawdzie byli tutaj Słowianie, dopiero potem wyparli ich Niemcy. Ja sądzę, że to my powinniśmy walczyć o tereny do Łaby, w końcu tam właśnie mieszkali ludy słowiańskie, które zostały wypędzone przez ludy germańskie. Oni tu przyszli. Myśmy wrócili. Nie walczyłem w partyzance o Polskę, żeby nam teraz Niemcy odbierali ją. Ale nie obawiałbym się tego niemieckiego gadania. Myśmy się już przez lata przyzwyczaili do tych Hupków i Czajów.

Anna Barańska — emerytka: — Już dawno wiedziałam, że Niemcy będą się upominać o daw-

ne swe tereny. Ostatnio za dużo tej przyjaźni z nimi. Niemiec był zawsze Niemcem — mamy chyba dosyć przykładów na temat ich szczerości.

Stanisław Molsi — obecnie kierownik: — Często dochodzą do nas głosy o różnych spotkaniach z Niemcami ludźmi, którzy zamieszkiwali na obecnych terenach Polski. Oni myślą, że dobra sytuacja ich państwa pozwala im na wszystko. Otwierają się trzeba na Zachód, ale ostrożnie.

Irena Przybylska — prywatna przedsiębiorca: — Te głosy, które dochodzą z Niemiec, to przecież sprawa marginalna. Ja tym nie przejmuję się w ogóle. W końcu trzeba myśleć o przyszłości, a nie żyć wspomnieniami. Ludzi rozszkodnych jest w Niemczech dużo. (jw)

Czytaj też str. 2

Nie będzie u nas obcych baz

Minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz na wczorajszej konferencji prasowej poinformował, że w Polsce nie przewiduje się utworzenia jakichkolwiek baz wojskowych z udziałem obcych państw. Onyszkiewicz powiedział, że Polska jedynie występowała z inicjatywą wykorzystania poligonów i baz w naszym kraju do szkolenia oddziałów, które w przyszłości mogłyby działać jako siły pokojowe ONZ. Inicjatywa ta znalazła poparcie strony rosyjskiej podczas niedawnej wizyty ministra w Rosji. (PAP)

Plama na Bałtyku

Grubą plamę oleju, mającą 20 km długości i 1,5 km szerokości, odkryto w niedzielę na Bałtyku, 8 km od niemieckiego półwyspu Darss. Według danych policji nie zagraża ona pobliskim plażom. Usuwaniem jej zajęły się dwa statki wyposażone w specjalistyczny sprzęt. Z dwóch jednostek, które opuściły w niedzielę port w Rostoku, pobrano próbki kontrolne. Podejrzewa się, że to one spowodowały zanieczyszczenie Bałtyku. (PAP)

Ilu Polaków jest zarażonych AIDS?

W Polsce do końca kwietnia br. zarejestrowano 2.577 nosicieli wirusa HIV, u 137 rozpoznano AIDS. Z szacunków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że na całym świecie ok. 13 milionów ludzi zarażonych jest wirusem HIV (w tym w Europie — 500 tys.), a 2,5 mln choruje na AIDS — poinformowano w ministerstwie zdrowia.

W II połowie 1992 r. odnotowano na świecie ok. 1 mln nowych przypadków zarażeń (większość w południowej i południowo-wschodniej Azji oraz w Afryce Subsaharyjskiej). WHO przewiduje, że do końca tego stulecia liczba przypadków zakażeń wirusem HIV wzrośnie do 40 mln, a liczba zgonów na AIDS wyniesie prawdopodobnie 1 milion rocznie. Zarówno dane światowe jak i krajowe mają charakter szacunkowy. Wg MZiOŚ, rzeczywiste liczby są znacznie wyższe. (PAP)

„Miękkie lądowanie” VAT-u przyspieszy dewaluację polskiej waluty?

Skokami w dół

Zdaniem wtajemniczonych, skokowa dewaluacja złotego to kwestia najbliższych dni. Według tych opinii, minister finansów i prezes NBP w zasadzie od pewnego czasu są zgodni, że operacji tej nie da się uniknąć. Od początku roku narastał jednak przewaga importu nad eksportem i ujemny bilans w handlu zagranicznym w tym roku przekroczył wartość 1,2 mld dolarów, poważnie uszczuplając rezerwy państwa. Ani w maju, ani w czerwcu jednak nie zdecydowano się na skokową dewaluację waluty krajowej, nie chcąc ryzykować dodatkowego impulsu inflacyjnego przed wprowadzeniem

podatku VAT. Ponieważ podatek ten nie spowodował gwałtownych ruchów cen (przynajmniej na razie), a na dodatek czerwcowy wskaźnik inflacji (1,1 proc.) był niespodziewanie niski, przestał istnieć główny powód odsuwający w czasie skokową dewaluację.

Ma ona na celu zresztą nie tylko dodatkową promocję polskiego eksportu i ratowanie bilansu płatniczego państwa przed groźną redukcją rezerw. Dla nikogo nie jest już tajemnicą, że NBP chciałby z nowym rokiem dokonać denominacji złotówki. Główną przeszkodą przeprowadzenia tej operacji jest jednak ciągle zbyt wysoka

inflacja. Im szybciej więc oczyści się przedpole (a więc dokonano na rynku pieniężnym niezbędnych posunięć, które ze swojej natury wywołują impuls inflacyjny), tym większa będzie szansa na to, by czerwcowy wskaźnik wzrostu cen ustabilizował się na dłużej.

Oczywiście trudno przewidzieć, o ile zostanie obniżona wartość złotego w stosunku do dolara i innych walut. Najczęściej spekuluje się, że będzie to wskaźnik rzędu 5-10 proc., a więc dolar zdrożełaby do 19-20 tys. zł.

Zbigniew BISKUPSKI

W polskiej gościnie, milo czas płynie

W Polsce w 8 garnizonach i miejscowościach pozostaje jeszcze 1.500 żołnierzy rosyjskich oraz 3.000 członków ich rodzin i pracowników cywilnych — poinformował wczoraj gen. bryg. Zdzisław Ostrowski, pełnomocnik rządu RP ds. pobytu wojsk FR w Polsce.

W czerwcu br. wojska rosyjskie całkowicie opuściły garnizony w Lublinie, Wrocławiu i Wólce Kalskiej. Obecnie na terenie Polski żołnierze FR przebywają w garnizonach Legnica, Warszawa i Raszówka oraz w wojskowych posterunkach inspekcyjnych w Zbąszynku, Poznaniu, Kutnie, Siedlcach i Czeremsku. Do ich dyspozycji pozostają m.in. 3 samoloty i 1 śmigłowiec. Od końca wojny, w Polsce w 59 miejscowościach przebywało stale ok. 60 tys. żołnierzy ZSRR. (PAP)



Efektowne kopnięcie Andrzeja Pnińskiego „wcisnęło” przeciwnika między liny. O szczegółach imprezy zorganizowanej przez Night Club „Hades” w hali „Gwardii” czytaj na stronie sportowej.



Lato w pełni. Wśród turystów na ulicach Zielonej Góry widać też egzotycznych gości. Fot. Marek Woźniak

„Vaya Con Dios” nie wystąpi w Polsce

Jak poinformował wczoraj szef gdańskiej agencji artystycznej „Wamp” Bartłomiej Witucki, popularny belgijski zespół „Vaya Con Dios”, który miał koncertować w połowie lipca w Warszawie i w Poznaniu, nie przyjedzie do Polski.

Nie doszło do podpisania umowy, ponieważ agent zespołu odmówił zgody na występy tej grupy na żywo, proponując tzw. pół-playback. „Te-

go nie mogliśmy zaakceptować. W sytuacji kiedy wykłada się tak duże pieniądze na zorganizowanie podobnej imprezy, nie można się zgodzić na aranżowanie koncertów z użyciem taśmy magnetofonowej” — powiedział Witucki. Do zerwania negocjacji doszło w ostatniej chwili, kiedy zaawansowane były przygotowania do koncertów. (PAP)

pap -em po mapie

Amerykańscy żołnierze w Macedonii

SKOPJE. Na lotnisku stolicy Macedonii Skopje wylądowało w poniedziałek 260 żołnierzy amerykańskiego kontyngentu sił ONZ w tym kraju. Dołączą oni do 40 swoich kolegów, którzy przybyli w ubiegłym tygodniu, by przygotować zakwaterowanie całego batalionu.

Jest to pierwsza jednostka armii amerykańskiej na terenie byłej Jugosławii. Amerykański batalion, po dwutygodniowym przeszkoleniu ONZ-owskim, będzie pełnił służbę wraz z rozmieszczonymi tu już 700 żołnierzami ONZ z krajów skandynawskich.

Ich zadaniem jest zapobiec rozprzestrzenieniu się jugosłowiańskiego kryzysu na Macedonię. Konflikt w tym wieloetnicznym kraju byłby szczególnie niebezpieczny, gdyż istnieją obawy, że mogłyby się doń włączyć sąsiadujące państwa Albania, Bułgaria, Grecja i Serbia.

W Somalii giną dziennikarze

NAIROBI. Dwóch fotoreporterów: 25-letni **Hansi Kraus**, Niemiec pracujący dla Associated Press i 22-letni **Dan Eldon**, Anglik pracujący dla Reutersa, zginęło w poniedziałek z rąk tłumy w stolicy Somalii Mogadyszu.

Prawdopodobnie zginęli z rąk tłumy Somalijskich jeńców wojennych, którzy fotografowali i nagrywali zginęłego dziennikarza pracującego dla telewizji włoskiej.

Rosja będzie miała nową konstytucję

MOSKWA. Narada konstytucyjna Rosji zaaprobowala wczoraj projekt ustawy zasadniczej, który zastąpi obecną konstytucję pochodzącą z epoki Breżniewa. Według prezydenta **delecyja**, nowa konstytucja gwarantować będzie stabilizację państwa, konieczną dla przeprowadzenia reform ekonomicznych.

Atomowe problemy

MOSKWA. Z powodu uszkodzenia awaryjnego systemu wyłączania zamknięty został blok energetyczny Bałakowskiej elektrowni atomowej w pobliżu Saratowa nad Wolgą. Agencja informuje również o poniedziałkowym protestach mieszkańców Jekaterynburga na Uralu przeciwko budowie elektrowni atomowej w odległości 40 km od miasta.

Z Bośni na... fotel w Ministerstwie Obrony

PARYŻ. General **Philippe Morillon**, powracający w poniedziałek z Bośni do ojczyzny, otrzyma etat w Ministerstwie Obrony, a także wielką Legię Honorową z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej przypadającego 14 lipca — powiedział francuski minister obrony **Francois Leotard**. Szef francuskiego resortu obrony dodał, że zaproponuje radzie ministrów powołanie Morillonowi wysokiego stanowiska w swoim resorcie.

Bułgarscy lekarze odmawiają wykonywania aborcji

SOFIA. Bułgarscy lekarze-ginekolodzy od poniedziałku odmawiają wykonywania zabiegów przerywania ciąży. Taką decyzję podjął związek zawodowy ginekologów po bezskutecznych rozmowach z rządem. Lekarze domagali się dwukrotnego zwiększenia nakładów budżetowych na ochronę zdrowia i zezwolenia Ministerstwa Finansów, aby pieniądze płacone za aborcję pozostawały w szpitalach a nie trafiały do budżetu. Ponieważ nie osiągnięto porozumienia, ginekolodzy w całym kraju rozpoczęli od poniedziałku akcję protestacyjną a we wtorek organizują w Sofii wiec.

Kurdowie porwali Brytyjczyka i Australijkę

LONDYN. Rebelianci kurdzcy porwali Brytyjczyka i Australijkę, podróżujących po górach południowo-wschodniej Turcji. Kurdzkie Centrum Informacji w Londynie podało, że porwali 4 lipca 27-letni Brytyjczyk i 28-letnia Australijka są bezpieczni i czują się dobrze.

Nadciągająca fala aresztowań

MONACHIUM. W RFN spodziewana jest największa dotychczas fala aresztowań szpiegów b. NRD — agentów Stasi. W ciągu 2 tygodni ma być zatrzymanych, na podstawie akt rosyjskich, 200-300 osób ze świata polityki i gospodarki, z Bundeswehry i środków masowego przekazu.

Aresztowania mają nastąpić po przejrzeniu ok. 2 tys. akt wywiadu dawnej NRD, którymi Federalny Urząd Ochrony Konstytucji dysponuje od początku tego miesiąca. Akta te otrzymano od tajnych służb rosyjskich.

Znaleziono rękopis sztuki Szekspira

NEWY JORK. W bibliotece British Museum amerykański badacz odnalazł zaginiony rękopis sztuki Williama Szekspira z 1612 roku „Cardenio”. Na podstawie badań paleograficznych nowojorscy eksperci uznali, że Szekspir był współautorem tej sztuki, której nigdy nie wystawiono i uznano za zaginioną.

Nowy środek wywołujący poronienie

PEKIN. Naukowcy chińscy opracowali i przebadali nowy preparat, Miferpriston, wywołujący chemiczne poronienie. Testy przeprowadzone w całym kraju na 600 tys. kobiet wykazały, że w początkowej fazie ciąży środek ten jest bardzo skuteczny i bezpieczny. Stwierdzono podczas badań skuteczność Miferpristonu wynosiła 92-95 proc.

Ofiary powodzi w Chinach

PEKIN. Około 300 osób zginęło w wyniku powodzi, jakie w ciągu miesiąca nawiedziły centralne, południowe i wschodnie prowincje Chin. Miejscowe środki masowego przekazu oceniają, że kataklizm spowodował szkody szacowane co najmniej na 200 mln dolarów. Zdaniem chińskich źródeł, w wyniku powodzi ucierpiał 3,5 mln chłopów.

Lech Poznań zagra w Pucharze Europy

Lech Poznań — mistrzem Polski w piłce nożnej w sezonie 1992-93 i wystąpi w rozgrywkach o Puchar Europy, Legia Warszawa — wice-mistrzem, ŁKS Łódź — na trzecim miejscu w tabeli. Oba te zespoły zostały zgłoszone do rozgrywek o Puchar UEFA...

Wydział Gier PZPN realizując uchwałę Walnego Zjazdu z 10. bm. zweryfikował tabelę ekstraklasy piłkarskiej w sezonie 1992-93.

Do rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów zostali zgłoszeni zdobywca Pucharu Polski — GKS Katowice.

Polski Związek Piłki Nożnej informuje, iż 12. bm. Wydział Gier, realizując uchwałę Walnego Zgromadzenia Delegatów z 10.07.1993 roku, zweryfikował tabelę rozgrywek o mistrzostwo I ligi w sezonie 1992-93.

Przedstawia się ona następująco:

1. Lech Poznań 34 47 68:29

2. Legia Warszawa 34 47 50:26

3. ŁKS Łódź 34 47 53:32

4. Ruch Chorzów	34	44	52:27
5. Widzew Łódź	34	43	60:42
6. Stal Mielec	34	39	41:28
7. Pogoń Szczecin	34	39	35:33
8. GKS Katowice	34	37	52:36
9. Górnik Zabrze	34	35	43:38
10. Wisła Kraków	34	34	49:37
11. Siarka Tarnobrzeg	34	31	39:42
12. Zagłębie Lubin	34	30	48:41
13. Zawisza Bydgoszcz	34	30	41:60
14. Hutnik Kraków	34	29	40:46
15. Szombierki Bytom	34	23	31:59
16. Śląsk Wrocław	34	23	33:74
17. Olimpia Poznań	34	21	27:49
18. Jagiellonia Białystok	34	9	28:91

Zgodnie z paragrafem 10 regulaminu rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi na sezon 1992-93 KKS Lech Poznań otrzymuje tytuł mistrza Polski, natomiast Legia Warszawa tytuł wicemistrza Polski. Na tej podstawie PZPN dokona stosownych zmian w zgłoszeniu polskich drużyn do rozgrywek pucharowych przednio przekazywanych do UEFA.

Miasta pomogą rządowi

Prezes Związku Miast Polskich **Wojciech Kaczmarek** oświadczył, że 46 największych polskich miast jest gotowych przejąć od administracji rządowej część zadań i kompetencji w ramach programu pilotażowego reformy samorządowej.

Podczas wczorajszego spotkania prezydentów miast z premierem **Suchocka Kaczmarek** podkreślił, że władzom tych miast zależy na powodzeniu programu. Zdaniem Kaczmarka dotychczasowe rozbiście

władzy pomiędzy administracją rządową i samorządową oraz niejasności legislacyjne w tej dziedzinie spowodowały zahamowanie tempa przemian w dużych ośrodkach miejskich. Wg prezesa związku, miasta akceptują założenia i ogólne kierunki projektu rozporządzenia w sprawie przekazania zadań i kompetencji władzom miejskim. Dodał jednak, że związek „pragnie zwrócić uwagę na dopracowanie niektórych szczegółowych uregulowań zawartych w projekcie”.

(PAP)

Z okazji spisu... dymów

W 200-lecie podjęcia przez Sejm Wielki uchwały o spisie ludności ze spisem dymów (tak określano wówczas domy) wczoraj w sali wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta sesja z okazji 75-lecia Głównego Urzędu Statystycznego i 200-lecia polskiej statystyki.

Prezes GUS **Józef Oleński** przypomniał, że decyzję o utworzeniu Urzędu Statystycznego wydała w 1918 r. Rada Regencyjna jeszcze przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości.

(PAP)

Sobotni rodacy

Tylko 2 proc. Polaków odważa się w soboty załatwiać sprawy w urzędach państwowych, choć 22 proc. obywateli w sobotę pracuje — takie są wyniki ankiety przeprowadzonej w czerwcu przez Instytut Badania Opinii i Rynku Pentor, na reprezentatywnej próbie 1 tys. osób, powyżej 15 roku życia.

Pentor w swych badaniach starał się określić rodzaj zajęć wykonywanych przez ankietowanych w soboty (można było zakreszać kilka odpowiedzi). Okazało się, że 58 proc. z nich, tego dnia zajmuje się także prozaicznymi pracami domowymi, a 48 proc. wypoczynkiem. Najbliższą rodzinę odwiedza ok. 9 proc. Polaków, zaś 12 proc. z nich dokonuje w sobotę także poważniejszych zakupów. Mimo kryzysu dodatkowe prace w soboty podejmuje tylko 4 proc. mieszkańców Polski, natomiast 3 proc. uczy się bądź podnosi kwalifikacje.

(PAP)

Nocleg u rolnika

Urlopowicze wyjeżdżający na Suwalszczyznę, Pogórze oraz do woj. gdańskiego mogą skorzystać z noclegów i wyżywienia oferowanych przez rolników. **Piotr Wolak** z ministerstwa rolnictwa ocenia, iż w całym kraju kilkadziesiąt gospodarstw przygotowanych jest do świadczenia usług turystycznych tego typu. W woj. suwalskim wypoczynek w środowisku wiejskim popularyzuje działająca od roku Suwalska Izba Turystyczno-Rolnicza. W jej informatorach znaleźć można adresy 120 gospodarstw, których właściciele postawili na rozwój usług turystycznych, aby poprawić swe dochody.

(PAP)

Niemiecka prasa o Śląskim Ziomkostwie

Wczorajsza prasa niemiecka skrytykowała w komentarzach zlot Ziomkostwa Śląskiego, który odbył się w miniony weekend w Norymberdze z udziałem ponad 100 tys. osób, w tym 4 tys. z Polski.

Dzienniki ostrzegają m.in. przed nowym duchem odwetu, którego zapowiedział był ten zlot. Czyni to np. „Westdeutsche Allgemeine Zeitung” zaznaczając, że w przyszłości trzeba będzie walczyć z tym duchem propagowanym nie tylko przez kilku „wiecznie wczorajskich”.

„Nordbayerischer Kurier” przypomina, że uparci funkcyjnarze Ziomkostwa Śląsk, tacy jak **Herbert Hupka**, przez całe dziesięciolecie podtrzymywali złudze-

Powstała Grupa Studiów ds. Miedzi

W Lizbonie, 29 czerwca, zakończyło się pierwsze Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Grupy Studiów ds. Miedzi. Organizację tę powołano pod auspicjami Konferencji Narodów Zjednoczonych. Jej zadaniem będzie opracowanie programu wymiany informacji w dziedzinie produkcji, konsumpcji i obrotów handlowych miedzią i jej wyrobami.

Jednym z założycieli Międzynarodowej Grupy Studiów ds. Miedzi jest Polska. Pierwsze spotkanie MGSM poświęcono przeglądowi sytuacji na rynkach miedzi, statys-

tyce i ochronie środowiska. Wśród spraw dotyczących środowiska naturalnego za priorytetową uznano konieczność skoordynowania działań producentów miedzi, zmierzających do zaprzestania traktowania złomu jako odpadu szkodliwego. Przedstawiciele delegacji polskiej postulowali, by w najbliższym czasie MGSM zajęła się problemami odpadów polifazycznych oraz sposobami zagospodarowania kwasu siarkowego (produktu ubożego w procesie wytworzenia miedzi elektrolitycznej).

(wim)

Telewizja jest dobra na wszystko...

Prof. **Aldona Jawłowska** z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, badając uczestnictwo Polaków w życiu kulturalnym, stwierdziła, że znacznie zmalała frekwencja na wszelkiego rodzaju imprezach artystycznych. Wynika z tego — jej zdaniem — że wielu ludziom telewizja zastępuje niemal wszystkie formy kontaktu ze sztuką.

Według badań prof. Jawłowskiej oraz prowadzonych przez Instytut Kultury, 16 proc. ankietowanych osób uważa, iż TV może w pełni zastąpić oglądanie sztuki w teatrze (51 proc., że częściowo), 33 proc. całkowicie, a 50 proc. częściowo rezygnuje z kina na rzecz

telewizji, natomiast 9 proc. badanych uważa, iż ekran w domu jako zupełnie zastępujący czytanie książek.

Instytut Kultury obliczył, że w 1992 r. do teatru uczęszczało tylko 15,4 proc. mieszkańców Polski (a w 1988 r. — 22,2 proc.), do opery chodziło 3,7 proc. w ub.r. i 5,9 proc. przed pięciu laty, koncerty w filharmoniach miały jako słuchaczy 7,3 proc. obywateli naszego kraju w 1992 r., a 9,1 proc. w 1988 r. Podobny, kilkuprocentowy spadek frekwencji zanotowano w omawianym okresie również w muzeach, na wystawach, a nawet na imprezach rozrywkowych.

(PAP)

Polityjna statystyka

Więcej zabójstw i napadów

W pierwszym półroczu br. wzrosła w porównaniu z ub.r. liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a zmalała — przeciwko mieniu.

Jak wynika z policyjnych statystyk, na tym samym poziomie utrzymuje się zagrożenie przestępczością mierzone liczbą wszczętych śledztw; w br. było ich ponad 317 tys. Wszczęto m.in. — 582 sprawy o zabójstwa (wzrost o 19 proc.),

— 3690 — o pobicia (wzrost o 21 proc.),

— 8260 — o rozboje (wzrost o 11 proc.),

— 908 — o zgwałcenia (wzrost o 3 proc.).

Postępuje coraz większa brutalizacja działań przestępców. Najbardziej wzrosła liczba napadów z bronią w ręku na mienie prywatne. W pierwszym półroczu ub.r. było 96 takich napadów, a w br. 185 — poinformował rzecznik prasowy KG Policji, **Jerzy Kirzyński**. Dodał, że wykrywani są sprawcy co drugiego takiego napadu. Od stycznia do czerwca br. rozpoczęto

— 25 tys. śledztw w sprawach o kradzieże z włamaniem do obiektów społecznych (spadek o 22 proc.),

— 113 tys. — o takie kradzieże do obiektów prywatnych (spadek o 6 proc.)

— 55 tys. — o kradzieże mienia prywatnego (spadek o 7 proc.).

Wskaźnik wykrywalności przestępstw kryminalnych wyniósł 52 proc.

(PAP)

sażer doznali ciężkich obrażeń ciała i przebywają w Szpitalu Rejonowym w Choszcznie. (kaja)

Fiat i BMW

Trzy dni temu właściciel czerwonego fiata 126p (ZGH 39-97) pozostawił swój samochód na parkingu przy ul. Rydzka Śmigłego w Zielonej Górze. Kiedy przyszedł tam wczoraj — samochodu już nie było.

W Karpicku koło Wolsztyna skradziono natomiast BMW 316, koloru srebrny metalik, (B-MW 5305), rocznik 1992. Właścicielem był obywatel RFN.

Zderzenie z przyczepą

Gościńskowo. Jadąc brukowaną drogą, kierowca volkswagena golfa nie zachował należytej ostrożności. Samochód wpadł w poślizg i uderzył w tył przyczepy ciągnika. Podczas wypadku pasażerka, żona kierowcy, ziałała nos.

Trzykrotne dachowanie

Zawada. Równie nieostrożny był kierowca mazdy, który na obwodnicy Zielona Góra-Sulechów stracił kontrolę nad autem. Przy dużej prędkości samochód zjechał na prawe pobocze, odbił się od skarp i trzykrotnie „dachował”. Kierowca i pasażer są ranni. Mazda jest całkowicie zniszczona.

Drzewo i woda

Wczoraj jednostki straży pożarnej w woj. zielonogórskim wywalały były dwukrotnie. Raz usuwały drzewo, które zważyło się na zjazd „Europa” w Wityniu koło Świebodzina. Podczas drugiej akcji wypompowywały wodę z piwnicy internatu Zespołu Szkół Społecznych w Nowej Soli.

Przeprawy przez Nysę

W poniedziałek straż graniczna zatrzymała sześciu obywateli Ukrainy i pięciu Rumunów, którzy nielegalnie usiłowali dostać się do Niemiec. Zatrzymano też czterech Ukraińców przeprawiających się przez Nysę do Polski. Nie szukali u nas schronienia, chcieli tylko kupić tańsze paierosy.

(bkm)

Reporter zanotował

Weekend w Gorzowskiem

W trakcie minionego weekendu w województwie gorzowskim nie odnotowano żadnego zabójstwa ani gwałtu. Dokonano natomiast dwóch rozbojów, 3 włamań do obiektów społecznych, 26 do prywatnych, skradziono 3 pojazdy. Policja odnotowała 11 wypadków drogowych, w tym jeden śmiertelny. Na gorącym uczynku lub w pościgu zatrzymano 18 osób podejrzanych o dokonanie przestępstw. Jednego nieletniego odwieziono do policyjnej izby dziecka, a 32 osoby „leżakowały” w Izbie Wyrzeczewin.

Zawiniątko w windzie

Gorzów. W piątek południe lokator bloku przy ul. Wróblewskiego odkrył w windzie dziwny pakunek. W środku koczkodanowy zawiniątko znalazł otuloną w pieluszkę malusienkę dziewczynkę. Podrzuconego noworodka pogotowie odwiezło do Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie.

Pechowy skok

Choszczno. Zgodnie z rozkładem jazdy o godz. 7.08 w niedzielę z peronu 2 dworca PKP odjechał pociąg pospieszny „Merkury” relacji Szczecin-Poznań. Kiedy pociąg rozprężył się do prędkości około 30 km na godzinę wyskoczyła z niego 39-letnia pasażerka; straciła równowagę i upadła na peron. Pogotowie natychmiast przewiozło ją do miejscowego szpitala. U poszkodowanej stwierdzono urazy głowy z podejrzeniem pęknięcia czaszki.

Golębiarze

na gościnnych występach

Recz. Policjant miejscowego komisariatu po służbie powiadomiony został o włamaniu do gołębnika na ogródkach działkowych w Sokolnicu. Podczas działań operacyjnych udało mu się złapać dwóch 16-letnich mieszkańców gminy Dolice (woj. szczecińskie), którzy z

gołębnika wynieśli 16 gołębi pocztowych wartości około 3 mln zł.

Zapowiedział swoją śmierć

Gościń. W niedzielę rano w lesie, w pobliżu Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego znaleziono wiszącą zwłoki 43-letniego mieszkańca tej miejscowości. Okazało się, że 17 maja wyszedł z domu pozostawiając list, w którym oświadczył, iż zamierza popełnić samobójstwo.

Skradzione auta

Z parkingu w Osinie Lubuskim w siną dal odjechał volkswagen golf, nr rej. EWC 71-37, koloru niebieski metalik, wartości 75 mln złotych. W Ślubicach zmieniło właściciela audi 100, ciemnoniebieski metalik, nr rej. B-AZ 78-00. Dotychczasowy legalny posiadacz tego auta, obywatel Niemiec wycenił samochód na 90 mln zł. Również ze Ślubic w siną dal odjechał zielony (metalik) opel ascona, nr rej. BER 48-48, wartości 40 mln zł, własność mieszkańca Berlina.

Złodzieje w garniturach

Gorzów. Dziesięć garniturów i tyleż par spodni to łup włamywaczy, którzy „gościli” w sklepie „Schic” na ul. Dzieci Wrzesińskich. Wartość skradzionej odzieży wynosi 26.720 tys. zł.

Dwa wypadki

Miedzychowo. W Sepólnie na drodze E-30 jadący w kierunku Poznania autosan potrafił przebiegającą w poprzek jezdni 34-letnią mieszkankę Łodzi. Poszkodowana zmarła w drodze do szpitala w Nowym Tomysku.

Chomętowo. Kierujący motocyklem MZ 250 22-letni mieszkaniec Drawna zjechał nagle na lewy pas drogi i zderzył się czołowo z renaultem. Motocyklista i jego pa-

Dotacje na ekologie

Ponad 40 proc. wszystkich proekologicznych inwestycji w Polsce realizowanych jest z udziałem dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Fundusz tworzą opłaty i kary za korzystanie ze środowiska oraz środki uzyskane z oprocentowania kredytów. W 1992 r. uzyskano z tego tytułu 3,1 bln zł, co stanowi 70 proc. sumy jaka powinna wpłynąć na to konto, bowiem urzędy wojewódzkie zalegały z wpłatami na ok. 1,1 bln zł. W 1992 r. na wsparcie dla

proekologicznych inwestycji przeznaczono 2,8 bln zł, z czego większość w postaci kredytów 0,5 bln zł przekazano w formie dotacji na realizację zadań w dziedzinie ochrony przyrody, edukacji ekologicznej i monitoringu.

W ubr. przy współudziale funduszu (220 mld zł), kosztem 547 mld zł, wybudowano zakład wzbogacania i odsiarczania węgla w kopalni „Siersza”, co zmniejszyło emisję dwutlenku siarki o 73 tys. ton rocznie, a pyłów o 3 tys. ton rocznie.

(PAP)

Redaktor depešowy:
Małgorzata Szwałek

Polska — MFW

Legitymacja wiarygodności

Aktualne porozumienie (tzw. stand-by arrangement) Polski z Międzynarodowym Funduszem Walutowym uzgodnione zostało 24 listopada ub.r. Rada Wykonawcza Funduszu zatwierdziła je 8 marca br. Jest to trzecie porozumienie, jakie Polska zawarła z tą międzynarodową instytucją finansową. W grudniu 1989 r. Polska uzgodniła z MFW porozumienie (również typu stand-by), które obowiązywać miało do marca 1991 r. Jego podstawą był program gospodarczy ówczesnego wicepremiera Leszka Balcerowicza. Polska nie dotrzymała kryteriów wykonawczych zapisanych w tym porozumieniu — przekroczył został uzgodniony deficyt budżetu państwa oraz stopa inflacji. Z przyznanych ok. 710 mln dolarów pożyczek, Polska otrzymała ponad 450 mln. Porozumienie to umożliwiło jednak m.in. uzyskanie kredytów z Banku Światowego, zawarcie umowy (w kwietniu 1991 r.) w sprawie pierwszego etapu redukcji zadłużenia u rządów państw zachodnich zrzeszonych w Klubie Paryskim oraz utworzenie Funduszu Stabiliza-

cyjnego złotych wynoszącego ok. 1 mld dolarów.

W kwietniu 1991 r. zawarto kolejne, tym razem trzyletnie porozumienie (tzw. Extended Fund Facility), w wyniku którego Polska miała otrzymać ok. 2,5 mld dolarów. Fundusz zawiesił wsparcie finansowe już w czerwcu 1991 r., ponieważ przekroczona została wysokość deficytu budżetowego. Polska otrzymała tylko ok. 310 mln dolarów. Porozumienie to miało obowiązywać do kwietnia 1994 r. W wyniku jego realizacji państwa z Klubu Paryskiego miały wówczas zredukować ponownie polskie zadłużenie, wynoszące ok. 33 mld dolarów, o 50 proc. łącznie.

Jesienią 1991 r. rozpoczęły się negocjacje nad nowym porozumieniem, w efekcie których w listopadzie ub.r. uzgodniono list intencji zastępujący poprzednie Extended Fund Facility. Aktualne porozumienie, zawarte na 14 miesięcy, obowiązuje od marca br. do kwietnia 1994 r. Polska ma otrzymać z MFW 476 SDR (tzw. specjalne prawa ciągnięcia), co stanowi łączną

kwotę ok. 700 mln dolarów, wypłacaną w kwartalnych ratach. 25 proc. z każdej raty może zostać przeznaczone na redukcję zadłużenia (ponad 12 mld dolarów) w bankach komercyjnych zgromadzonych w Klubie Londyńskim. MFW nie wykluczył kolejnych pożyczek np. na odkupienie zadłużenia po zawarciu porozumienia o jego redukcji. Dzięki aktualnemu porozumieniu z Funduszem, 8 spośród 17 państw, które wniosły wkład do Funduszu Stabilizacyjnego złotych, zdecydowało się przeznaczyć łącznie ok. 600 mln dolarów na restrukturyzację polskich banków. Porozumienie umożliwi także redukcję długu przez Klub Paryski.

Najważniejsze kryteria wykonawcze, których Polska powinna dotrzymać to m.in. — wysokość deficytu budżetowego (w br. nie powinien on przekroczyć 81 bln zł), stan rezerwy dewizowych państwa (wg. NBP po półroczu wynoszą one 3,5 mld dol.) oraz wielkość kredytów udzielonych rządowi przez NBP i banki komercyjne. Chodzi tu głównie o kontrolę podaży pieniędzy na rynek i zachowanie dyscypliny w

wydatkach budżetu państwa. Podstawą porozumienia zawartego w listopadzie ub.r. był program gospodarczy rządu oraz projekt budżetu na 1993 r. Akceptując je jednogłośnie 8 marca br., Rada Funduszu podkreśliła jednocześnie szczególne znaczenie paktu o przedsiębiorstwie państwowym i programu prywatyzacji.

„Zarządzenie porozumienia jest międzynarodową legitymacją wiarygodności programu gospodarczego, który realizuje polski rząd i dyscyplinę w polityce finansowej” — skomentował marcową decyzję Rady Funduszu minister finansów Jerzy Osiatyński. MFW jest jedną z najważniejszych instytucji w międzynarodowych stosunkach finansowych. Działa od 1945 r., a obecnie skupia 155 państw. Podstawowym zadaniem MFW jest umacnianie międzynarodowego systemu walutowego, tworzenie warunków dla rozwoju handlu oraz znoszenie przez kraje członkowskie restrykcji handlowych i walutowych. Fundusz udziela pomocy państwom członkowskim w miarę realizacji przez nie uzgodnionego programu gospodarczego. Chodzi tu głównie o równoważenie bilansu płatniczych i wzmacnianie waluty krajowej. Polska, która należała do grona założycieli Funduszu, wystąpiła z tej instytucji w latach pięćdziesiątych. Ponownie została przyjęta w 1986 r.

(PAP)

Akt zemsty

— „Ten człowiek zgwałcił mojego synka w imię Boga, na obozie dla młodzieży. A potem zagroził mu, że jeżeli chłopiec pisnie słówko, to nie tylko poderżnie mu gardło ale także zamorduje mamusię” — powiedziała dziennikarzom Ellie Nesler, która została oskarżona o morderstwo gwałciiciela.

I tak rozpoczęła się kolejna sprawa, która wywołała w Kalifornii gwałtowną dyskusję na temat braku skuteczności policji w ściganiu przestępców, która zezwała uciśnionym na wzięcie prawa w swoje własne ręce. Do Ellie Nesler nadchodzi lista z całego świata. I trudno się dziwić — Nesler wydaje się być bohaterką hollywoodzkiego westernu.

Przed sądem w Jamestown zwolennicy Nesler sprzedawali nalepki na zderzaki samochodów: „Uwolnić Ellie Nesler”, „Elly, to był dobry strzał”. Rozprawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem dziennikarzy. Wywołała liczne komentarze nie tylko w prasie, na temat systemu sprawiedliwości amerykańskiej. Czy obywatel tego kraju może sam wymierzyć sprawiedliwość jeżeli nie zapewnia jej system lokalnej policji, prokuratury i sądownictwa? Czy Nesler miała powody, aby wziąć prawo we własne ręce? Czy było to morderstwo z zimną krwią, czy też u-

sprawiedliwiony akt samosądu?

Ellie Nesler urodziła się w Kalifornii 2 sierpnia 1952 r. Jej ojciec zajmował się szeregiem zawodów ale najbardziej lubił polować na grubego zwierza. Trzy córki wychowywał jak chłopców. Co roku zabierał dziewczyny na polowania. Najstarszą z nich, Ellie, nauczył dobrze strzelać. Jak twierdzi sąsiedzi, dziewczyna z zamkniętymi oczyma trafiała z rewolweru do oddalonej puski, którą ojciec wieszał na drzewie. Najbardziej ucieszył się, kiedy podczas polowania Ellie ustrzeliła swego pierwszego niedźwiedzia.

Potem poznała swego byłego męża, Billa. Bill zabrał ją do Afryki w poszukiwaniu złota. W kalifornijskim miasteczku do dzisiaj określenie „poszukiwacza złota” brzmi dumnie. W 1849 roku złota w Jamestown było w bród, a dzisiaj pozostała po nim już tylko tradycja i legenda. Działa nawet tylko jedna mała kopalnia lecz, jak twierdzą mieszkańcy, służy ona bardziej przyciąganiu turystów, niż wydobywaniu złoto piasku.

Ze związku z Billem urodziła się Ellie dwójka dzieci. Życie w Afryce nie układało się im najlepiej. Kiedy w 1987 roku dowiedziała się o ciężkiej chorobie ojca, wróciła z dziećmi do Kalifornii. — **Bill dalej szuka**

tam złota, a przy okazji usiłuje odnaleźć samego siebie — wyjaśniła Jan Martinez, młodsza siostra Ellie.

Po powrocie samotna matka zamieszkała w Sonorze, w przyczepie kampingowej przeobrażonej na dom. Pracowała w miasteczku Jamestown i podejmowała się różnych czynności: sprzątała, była kelnerką, wynajmowała się jako pomoc do dzieci, pomagała także jako księgowa. Dorywcze zarobki nie pozwalały jej na utrzymanie rodziny. W domu brakowało pieniędzy. Daniela Drivera poznała podczas spotkania biblijnych w domu siostry Jan. Driver czytał dzieciom biblię i opowiadał o Bogu. Zabierał też dzieci do kościoła. Driver także odwiedzał rodzinę Ellie, która przyjęła go z otwartymi rękami. Po pewnym czasie chłopiec pojechał wraz z innymi dziećmi na obóz zorganizowany przez Daniela Drivera. Tam syn Ellie został brutalnie zgwałcony. Szok jaki przeżyło dziecko pozostał na całe życie. Fizycznie chłopiec wracał jednak do zdrowia.

Jego stan pogorszył się, kiedy prokurator wybrał go na świadka. Wśród innych chłopców był najstarszy. Ellie zaproponowała prokuratorze, aby nagrano zeznania syna na taśmie video. Wiedziała, co przeżywa jej syn. Chciała mu zaoszczędzić konfrontacji z przestępcą. Chłopak obawiał się, że Driver zostanie wypuszczony na wolność i że zemści się na rodzinie Nesler.

Nadszedł dzień rozprawy. Ellie udała się do sądu z 11

letnim synem oraz z siostrą, Jan Martinez. Kiedy zbliżali się do budynku, policjanci wprowadzili z samochodu zakułtego w kajdanki Drivera. Oskarżony, twierdzi Ellie Nesler, zobaczył chłopca, a potem mrugnął do niego. Wtedy syn Nesler zaczął wymiotować. Kazała mu poczekać przed salą rozpraw. Kiedy sędzia wezwał ją do złożenia zeznań, Ellie wyciągnęła z torebki rewolwer i oddała pięć celnych strzałów w tył głowy oraz szyję Drivera. Jej siostra rzuciła się wtedy na Ellie i zasłoniła ją swoim ciałem przed gotowymi do strzału ludami policyjnych pistoletów.

Kobieta oddała się w ręce władz. Sędzia wyznaczył kaucję w wysokości 500 tys. dolarów, która została zmniejszona do 100 tys. Dzięki zbiorkom oraz spontanicznej reakcji części społeczeństwa uzbierano wymagane pieniądze i Ellie przebywa w tej chwili na wolności. Grozi jej wyrok od 25 lat więzienia do dożywocia włącznie, albo... uniewinnienie. Wszystko zależy będzie od werdyktu sędziów przysięgłych.

Ellie ma bardzo dobrego adwokata z San Francisco. Zamierza on udowodnić, że Ellie dokonała zbrodni w ramach tzw. „aktu usprawiedliwionego”, podczas chwilowej nieporęczalności.

Ellie Nesler jest oskarżona o morderstwo Drivera. Podczas przesłuchania sędzia zapytał — **Czy poczuwasz się do winy?** — **Jestem niewinna** — odparła Nesler. Zapowiadane są kolejne rozprawy.

Jan PALARCZYK

Cały deptak śpiewa z nami



Wczoraj na zielonogórskim deptaku koncertował rosyjski duet gitarowy. Niestety, nazwy nie udało nam się ustalić.



Jak widać publiczność dopisała.



Sztuka kosztuje.



Po skończonej pracy można przeliczyć gałę. Fot. Marek Woźniak

Vademecum wyborcze



Rys. Mirosław Hajnos

Kampania wyborcza, rozpoczęta z chwilą zarządzenia wyborów przez prezydenta, ulegnie zawieszeniu — w myśl ordynacji wyborczej — o północy z 17 na 18 września. Ale tylko do 7 września będzie można podawać do wiadomości publicznej wyniki przedwyborczych sondaży. Plakaty, hasła i ulotki wyborcze podlegają ochronie prawnej. Jeżeli jednak zawiorą informację nieprawdziwą, każdy zainteresowany może skierować do sądu wojewódzkiego wniosek o wydanie zakazu ich publikowania, nakazanie przeproszenia pomówionego, czy zasądzenie 20-milionowego odszkodowania. Sąd ma obowiązek rozpoznania takiego wniosku w ciągu 24 godzin. Postanowienie może być zaskarżone do sądu apelacyjnego.

Ordynacja zabrania prowadzenia kampanii wyborczej na terenie zakładów pracy w sposób

zakłócający ich normalne funkcjonowanie oraz na terenie jednostek wojskowych i policyjnych. Plakaty i hasła wyborcze mogą być umieszczane na ścianach budynków i ogrodzeniach wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela bądź zarządcy nieruchomości. Materiały propagandowe muszą być przytwierdzone w taki sposób, by można je było potem usunąć bez powodowania szkód. Komitety wyborcze będą miały czas do 19 października na usunięcie plakatów. Ordynacja zabrania umieszczania plakatów i hasel wyborczych w budynkach administracji rządowej i samorządowej, w sądach oraz na terenie jednostek wojskowych, policyjnych i oddziałów obrony cywilnej. 4 września publiczne radio i telewizja rozpoczną emisję nieodpłatnych audycji wyborczych w programach ogólnopolskich i regionalnych. Prawo do bezpłatnego czasu antenowego będą miały też komitety wyborcze, które zarejestrują listy kandydatów. Ponadto startujące w wyborach ugrupowania będą mogły emitować audycje wyborcze za opłatą. (PAP)

Mec. Czubyryj będzie bronił M. Molkę

Wczoraj zatelefonowała do nas reprezentantka rodziny Marka Molki, współoskarżonego o zamordowanie Jacka Ostojkiego. Powiedziała, że podana przez nas wczoraj informacja („Proces Błażejczaka i Molki odroczone”) była nieścisła. Otóż jak się okazuje, rodzina Marka Molki nie cofnęła pełnomocnictwa choremu wciąż mecenasowi Jerzemu Czubyryjowi. Nadal wyraża nadzieję, że jego stan zdrowia poprawi się na tyle, aby mógł wygłosić mowę obrończą na rozprawie, którą odroczone na jeden z miesięcy powakacyjnych. Odroczenie spowodowane było m.in. wniesieniem przez obronę Zbigniewa Błażejczaka nowych wniosków dowodowych.

abr

Rok politycznej stabilizacji kraju

Rozmowa z wicepremierem PAWŁEM ŁACZKOWSKIM.

W przekonaniu wicepremiera Pawła Łączkowskiego, niekwestionowanym osiągnięciem rządu Hanny Suchockiej jest zapewnienie przez nią, okragły rok jego pracy, stabilności kraju. W rozmowie z dziennikarzem PAP wicepremier powiedział:

— Myślę, że w naszych warunkach transformacji ustroju politycznego i gospodarczego, mnogości różnych napięć i problemów, uzyskanie takiej stabilizacji politycznej przez rząd, działający najdłużej z dotychczasowych, jest jakby wartością samą w sobie.

— Mimo, że koalicję rządową nazywano „skomplikowaną” i „trudną”?

— Właśnie ten rząd, tak trudny i skupiający ludzi o bardzo różnych poglądach, głównie w sferze ideologicznej, potrafił uwolnić się od takiego ideologicznego myślenia w kategoriach „partyjniackich” i stworzył płaszczyznę porozumienia, co do większości rozstrzygnięć gospodarczych.

— Co, pana zdaniem, udało się przez rok załatwić rządowi?

— Nasz rząd, jako pierwszy od 1989 r., przedstawił całociągłą wizję zmian w Polsce; odwołując się do dorobku programowego partii tworzących koalicję rządową, przygotowaliśmy 11 programów działalności, regulujących poszczególne dziedziny życia, z tego 6 uznając za priorytetowe. Ten „manifest” — jak to kasliwie określają często opozycja i dziennikarze — zaczął być realizowany, a jeden z tych programów rządowych, pakt o przedsiębiorstwie, właściwie jest gotów i wchodzi w życie. W poważnym stopniu zrealizowane są programy poprawy finansów publicznych państwa, związane ze ściąganiem podatków i cel, ograniczeniem różnego rodzaju przestępstw skarbowych oraz uszczelnianiem granic. Jeśli dziś mamy nadzieję na zwiększone w stosunku do planowanych dochody budżetu, to m.in. dlatego, że ten właśnie program uzdrowienia finansów publicznych został w poważnym stopniu już zrealizowany. Ograniczenie ramy tej wypowiedzi sprawiają, że mogę jedynie zasygnalizować o innych dokonaniach rządu związanych np. z programem wiejskim i rolnym, gdzie zostały przełamane pewne bariery psychologiczne, czego widomym znakiem jest słynna kwestia opłat wyrównawczych.

— A problemy służby zdrowia, oświaty...?

— Mimo pewnych zahamowań jesteśmy w posiadaniu całego pakietu ustaw, wypracowanych przez rząd w dziedzinie ochronny

zdrowia; wiele rozstrzygnięć jest już przyjętych, choć nie dotyczą one — budzącej największy niepokój — sfery placowej. Uczyniliśmy krok do przodu w reformowaniu naszego systemu edukacyjnego, głównie oświaty, gdyż problemy szkolnictwa wyższego wymagają prac bardziej długotrwałych.

— A co się rządowi nie udało?

— Za swego rodzaju osobiste niepowodzenie uważam kwestię niedokończonych reform służby zdrowia. Nasz rząd miał olbrzymią szansę zakończenia podejmowanych od kilkunastu lat i nieudanych prób przeprowadzenia tej reformy. Od osiągnięcia tego celu byliśmy o przysłowiową „wyciągniętą rękę”, ale wiadomo, że od 1 stycznia 1994

r. nie wejdzimy w nowe rozwiązania, bo wymaga to zmian budżetowych. Nie udało nam się też uporządkować prawa bankowego, a zwłaszcza ograniczyć obrotu gotówkowego, a więc placenia „z walizki do walizki”. Przyspieszenie przepływu pieniędzy, wyeliminowanie zatorów, warunkuje wprowadzenie systemu rozliczeń komputerowych, co jest kosztowne. O sobości czuję też niedosyt, jeśli chodzi o wyraźniejszy rozwój aktywnych form walki z bezrobociem; nie ma jeszcze na poważniejszą skalę ożywczego ruchu, jakim jest tworzenie nowych stanowisk pracy. Jestem również rozczarowany słabymi rezultatami, jakie osiąga Agencja Własności Rolnej, której nie udaje się rozwiązać dobrze problemu zatrudnienia osób, pracujących w likwidowanych PGR.

— Jak układała się współpraca z innymi organami władzy?

— Najlepiej współpracowało się nam z Belwederem, dzięki bezpośrednim kontaktom pani premier z panem prezydentem. Natomiast pojawiające się trudności we współdziałaniu między rządem a parlamentem wynikały z tego, że ten parlament był w istocie w stanie permanentnej kampanii wyborczej. A ona dyktuje określone zachowania: polowanie na rząd i jego ministrów oraz obstrukcję parlamentarną, która ma ukazać niedowład całego systemu i doprowadzić



Fot. Marek Woźniak

do przyspieszonych wyborów.

— Związki zawodowe przyczyniły się do odwołania rządu. Czy jego współpraca z nimi układała się tak źle?

— Powiem wprost: związki zawodowe strzeliły sobie potężnego gola. Nie wyobrażam sobie, aby w najbliższym czasie mógł powstać w Polsce rząd, który byłby bardziej, niż ten, otwarty do rozmów i negocjacji oraz nie kończącego się wsluchiwanie w głos związków zawodowych. Myślę, że one długo już nie będą miały w Polsce równie komfortowych warunków, jak za czasów takich negocjatorów, jak ministrowie Kuroń i Boni, czy wreszcie ja — poczynając od samej filozofii sprawowania władzy, zawartej w przygotowanym przez nasz rząd pakiecie o przedsiębiorstwie.

— A co rząd zostawia swoim następcom?

— Nie zastaną oni bałaganu na biurkach i pustych szuflad. Znajdzie się w nich szereg konkretnych propozycji do wykorzystania lub modyfikacji. Są wśród tych materiałów sprawy dotyczące ubezpieczeń zdrowotnych, regulacji pozycji pracowników oświaty, odciążenia banków i reformy systemu bankowego, nowe zasady tworzenia budżetu państwa i wiele innych. Okres między ustąpieniem jednego a powołaniem drugiego rządu nie będzie zmarnowany i nie trzeba będzie zaczynać wszystkiego od zera.

(PAP)

Okupacja w 26 obrazach (7)

Ślad buta na twarzy

Nie wiem, czy zobaczę jeszcze mojego przyjaciela Anto Briszewca. Na razie siedzimy w barze „Kum” w centrum Zagrzebia, pijemy koniak, ale Anto ma już spakowany swój wojskowy worek, czeka na ciężarówkę. Jedzie na front pod Vukovarem, zabijać czetników.

Anto jest dobrym człowiekiem o gołęmb sercu. Chce napisać do mojej matki list, opowiedzieć o naszym spotkaniu, podziękować jej za syna. On też ma syna, osiemnastoletni chłopiec walczy teraz gdzieś w Bośni. Wszyscy będziemy przyjaciółmi, kiedy skończy się wojna.

Teraz jedzie na front, chociaż właściwie jest inwalidą. Pokazał mi swoje nogi, całe w bliznach. Nie były to ślady po minie, kuli czy jakimś wydłubanym pracownikiem przez lekarza żelastwie. To zrobili Serbowie, podkutymi wojskowymi butami. Anto był w trzech obozach koncentracyjnych — w Stajcewie, Niszu i Sremskiej Mitrowicy.

— Innych trzymali dziesięć — dwadzieścia dni, i wymieniali na swoich jeńców. Ja byłem za drutami pół roku. I codziennie...



Krajina, ruiny katolickiego kościoła.

Pokazuje nogą, że kopali go jak psa.

— Dlaczego Anto? Może jesteś ustaszem?

— Ne, ja sem obiecany wojnik.

Jest zwykłym żołnierzem z 204 Vukovarskiej Brigady. Pytałem go, co robi jego brygada na vinkovickim froncie. Nie odpowiedział.

Kiedyś jednak, przy drugiej butelce koniaku, Anto zdradził swoją tajemnicę. Zaprowadził mnie do pokoju w hotelu i wyciągnął z szafki przy łóżku granat z pamiątkowym napisem wygrawerowanym na łyżce.

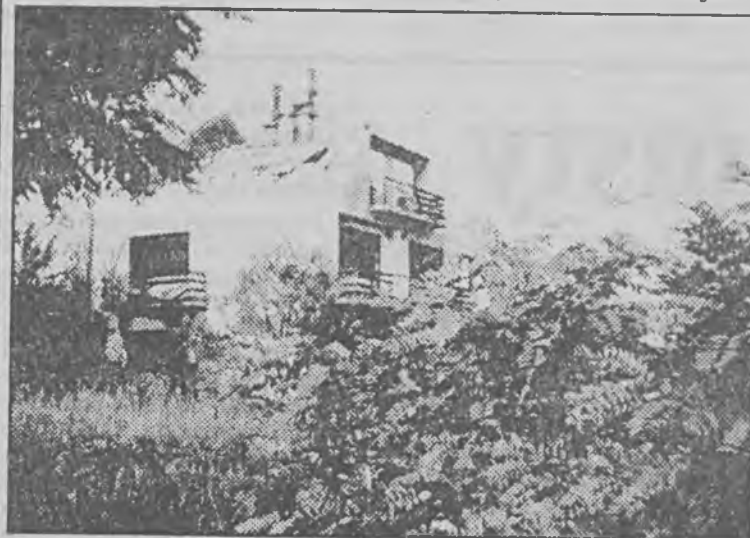
— Ja sem ustasza, terrorist! — powiedział z dumą.

— Jesteś faszystą, bandytą — drażniłem go przyjaźnie. Nie jest faszystą! Czetnicy są faszystami, ustasze — nie! On strzela tylko do czetników i duszmannów.

Ile dzieci zamkniętych w stodolach i spalonych żywcem masz na sumieniu, Anto?

Anto jedzie na front i z grupą dywersantów wchodzi na serbskie terytorium. Szlak ich nocnych wędrówek znaczą płonące wioski serbskie i muzułmańskie. To jego odwet za obóz, utracony dom w Vukovarze, zabitych przyjaciół i ślady czetnickich butów na twarzy.

Miroslaw KULEBA



Zniszczone i splądrowane domostwa Chorwatów w Krajinie.

Nad Polska

Promieniowanie w normie

Pomiary prowadzone w 28 stacjach radiologicznych w całej Polsce wykazują, że poziom skażenia radiologicznego jest niższy niż przed katastrofą w Czarnobylu, nie odbiega od normy promieniowania naturalnego i nie zagraża zdrowiu — poinformował dyr. Wojciech Jaworski z Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Jaworski zdementował też mit zagrożenia ze strony nielegalnego importu materiałów promieniotwórczych. System ochrony granicznej jest dość szczelny, ponadto materiały te podlegają w każdym z państw ścisłej ewidencji. Oczywiście zdarzają się przypadki kradzieży i przemytu, jednak te nieprawidłowości nie powinny rzutować na poczucie bezpieczeństwa w kraju.

Również elektromagnetyczne promieniowanie nie jonizujące, wytwarzane przez nadawcze stacje radiowe i telewizyjne, stacje radiolokacyjne i linie elektromagnetyczne, nie jest szkodliwe, o ile są zachowane wszystkie zasady bezpieczeństwa.

Chodzi przede wszystkim o ochronę ludności przed działaniem sztucznych pól elektromagnetycznych, które nie zostało jeszcze do końca zbadane. Wiąże się to z prze-

strzeganiem tzw. najwyższego dopuszczalnego natężenia tych pól. Zasady ochrony polegają m.in. na ograniczeniu występowania sztucznych pól elektromagnetycznych poprzez odpowiednią lokalizację oraz ograniczanie czasu przebywania ludności w zasięgu ich oddziaływania np. poprzez ustanawianie obszarów ochronnych. W Polsce istnieje system prawny ochrony środowiska przed elektromagnetycznym promieniowaniem nie jonizującym, który tworzą przepisy zawarte w ponad 20 aktach różnej rangi. Postęp techniczny i dynamiczny rozwój stacji nadawczych znaczną część przepisów zderzały z rzeczywistością. Obecnie resort ochrony środowiska pracuje nad przygotowaniem nowych regulacji prawnych, umożliwiających egzekwowanie zasad ochrony środowiska w tej dziedzinie.

(PAP)

Tragedia na rzece Inn

9 ofiar śmiertelnych

Prawdopodobnie nieostrożność była główną przyczyną katastrofy, która wydarzyła się w sobotę na rzece Inn w Szwajcarii i kosztowała życie 9 kajakarzy podejmujących próbę spływu na łodziach pneumatycznych na wyjątkowo rwałym odcinku rzeki. Z pierwszych ustaleń śledztwa wynika, że kajakarze z Austrii i Niemiec nie zastosowali się do rygorystycznych i powtarzanych wielokrotnie zakazów żeglugi na jakimkolwiek sprzęcie. Dramat wydarzył się tuż przed godziną 16.00 między miejscowościami Scuol a Fradella we wschodniej Szwajcarii a w odległości kilkunastu kilometrów od granicy włoskiej i austriackiej. Na

razie wiadomo tylko, że 8 z dziewięciu ofiar śmiertelnych utopiło się w rwących wodach rzeki Inn. Jedna osoba zmarła w szpitalu, do którego przewieziono ją po wypadku. Niekilku spośród 17 rannych znajduje się w szpitalu w bardzo ciężkim stanie. Dotychczas nie ustalono dokładnych danych ofiar śmiertelnych. Wiadomo tylko, że 8 osób to obywatele niemieccy. Do tragedii doszło na wysokości placu budowy. Trzy łodzie pneumatyczne z 26 osobami na pokładzie płynęły jedna za drugą. W pewnej chwili łodzie wywróciły się a nierozważni śmiarkowie zostali wciągnięci w wiry znajdujące się w pobliżu śluzy.

(PAP)

Kartka z Sycylii

Rozpedzony autokar pokonywał kilometr autostrady wpisanej w różowo-złocisty, górski krajobraz Sycylii. Pożegnaliśmy Salinunte na południowym brzegu wyspy, skąd tylko 2 godziny statkiem do Malty.

W oczach mieliśmy nadzwyczajnej piękności świątynie zbudowane przez starożytnych Greków — 2.300 lat temu. Stoją one dumnie w Syrakuzach, w Agrigento i zwłaszcza w Salinunte — rzucając wyzwanie wiekom, a także — współczesnej cywilizacji. Ich piękno jest darem bogów.

Właśnie wtedy, w połowie drogi między nimi, a Palermo, kiedy czerwone słońce dochodziło zenitu — zjechaliśmy w krainę winnic. To prawdziwy obraz środkowej Sycylii. Organizator naszej wyprawy miał w zanadrzu niespodziankę, którą była niezapomniana degustacja wina jednej z najdawniejszych plantacji Sycylii.

Z daleka zabudowania te nie zapowiadały się ciekawie. Mocne zarysy czerwonego dachu — wyrażały ponad sadami. Dopiero bliżej okazało się, że kryją one szczególne wspaniałości. Duża sala ze stropem drewnianym noszącym dach, kamienne łuki i przepiękne piwnice.

Chłód i romantyczny nastrój miejsca podkreśliła darmowa degustacja. Po wnętrzu rozeduchały się zapachy pieczenia i daktyli. Smukła Włoszka ustawiła na kontuarze szereg kielichów, a bambino rozniósł na tacy gorące przysmaki. Rozpoczęło od win wytrawnych — a zakończono na drogich, ciężkich miodach. Płynny rozluźnił nastroje. Ktoś zaintonował „Sto lat”. Obejmowano się i robiono zdjęcie. Na pożegnanie, które nadeszło zbyt szybko każdy zakupił wybraną przez siebie butelkę sycylijskiego wina.

Teraz, kiedy przy przyjaznym polskim stole smakuje się ambrozję z Sycylii — jest oczywiste, iż pomyśły, inicyjatywy, koncepcje i w konsekwencji — pieniądze, zdobywa się znanym od starożytności handlowym instynktem. Oby i naszym kupcom nigdy go nie brakowało.

Podróże kształcą.
Tomasz FLORKOWSKI

Amerykanie latem

Co robią Amerykanie latem? Oczywiście to samo, co przez pozostałe pory roku: pracują i splacają amerykańskie marzenie o szczęściu — domek z ogródkiem i samochód, lub się go dopiero dorabiają. Dla ogółu szczęście to jest dziś trudniej osiągalne niż we wspaniałych latach pięćdziesiątych lub sześćdziesiątych i dlatego — według obliczeń pani Juliet Schor, profesora ekonomii z Uniwersytetu Harvarda — od pewnego czasu Amerykanie pracują o równowartość jednego miesiąca dłużej niż przed 20 laty.

Przeciętny urlop nie przekracza tu dwóch tygodni, a dla wielu osób — drobnych przedsiębiorców, którzy zmagają się z konkurencją, ambitnych ludzi robiących karierę, pracowników niepewnych swej przyszłości czy imigrantów — wakacje są pojęciem abstrakcyjnym. Ci najbardziej zapracowani Amerykanie mają na wypoczynek tylko weekendy, czasem przedłużone o poniedziałek z okazji jednego z około dziesięciu świąt publicznych, z których trzy przypadają na sezon letni. Jednak wszyscy inni, jeśli tylko nie odmalowują mieszkań lub nie majsterkują przy swoich domach, robią latem bliżej lub dalsze wypadki urlopowe. Przeciętna rodzina amerykańska spędza latem poza miejscem zamieszkania pięć, sześć nocy. Prawie połowa wakacyjnych podróży zatrzymuje się u krewnych lub znajomych. Dla tych, którzy korzystają z hoteli, moteli lub kempingów, dzienny koszt wakacji (z noclegiem i posiłkami) wynosi ok. 200 dolarów na czteroosobową rodzinę. Mają jednak do wyboru setki atrakcyjnych miejsc, od najpiękniejszych zakątków przyrody, przez miasteczka i ogrody rozrywki, aż po kasy na gry, z których wiele prowadzi Indianie w swoich rezerwach. Skoro mowa o kasynach gry: według ankiety Harrisa, hazard jest czwartym ulubionym zajęciem Amerykanów na wakacjach, po golfie, tenisie i pływaniu. Miejscem, do którego ciągnie najwięcej Amerykanów, jest Disneyworld koło Orlando na Florydzie, kombinat przygód i atrakcji, złożony z trzech

miasteczek: „Królestwa Czarów”, ośrodka dziów nowoczesnej techniki — EPCOT Center i Parku Filmów. Przybywa tu co roku ok. 28 milionów osób, placących 35 dolarów za całodzienny bilet wstępu do każdego miasteczka lub 125 dolarów za bilet do wszystkich trzech, ważny cztery dni.

Drugą po Disneyworld największą atrakcją turystyczną dla zmotoryzowanych Amerykanów jest miasteczko Branson w stanie Missouri, które w ostatnich latach awansowało z prowincjonalnej dziury do roli amerykańskiego Sopotu-Opola-Jarocina starających się gwiazd muzyki country i pop-rockowej. Branson liczy tylko 3.700 stałych mieszkańców, ale ma 30 teatrów, a w nich więcej miejsc niż cały nowojorski Broadway, i przyciąga około 5 milionów osób rocznie.

Gdyby Amerykanie mieli dość pieniędzy, najchętniej jechaliby na Hawaje i do Australii; tak przynajmniej wynika z niedawnej ankiety „New York Timesa”. Ponieważ nie wszystkich na to stać, po Orlando i Branson ulubionym miejscem odwiedzanym w wakacje jest wodospad Niagara na granicy z Kanadą, przy którym było 35 proc. dorosłych mieszkańców USA. Prawie tyle samo widziało nowojorską Statuę Wolności, odwiedziło Wielki Kanion w środkowym biegu rzeki Kolorado, park narodowy Yellowstone (najstarszy i największy w USA, słynący z gejzerów) i fotografowało się przed Białym Do-

mem w Waszyngtonie. Ci, którzy muszą zostać w miastach, rozprani od kilkunastu dni do 38 stopni w cieniu, mogą chłodzić się w kinach, pokazujących od końca maja najnowsze przeboje Hollywoodu, przygotowane specjalnie na sezon letni. Króluje wśród nich bezapelacyjnie „Park jurajski” Stevena Spielberga, opowieść o dinozaurach wskrzeszonych z rezerkt ich materiału genetycznego, które znaleziono we wnętrznościach prehistorycznego komara zachowanego w bryle bursztynu. Sale kinowe są doskonale chłodzone, ale widom robi się co chwila gorąco z przejęcia, gdy oglądają pogoni dinozaurów za ludźmi i ich samochodami. W ciągu pierwszych czterech tygodni od premiery, „Park jurajski” obejrzało ok. 30 milionów osób, a wpływy kasowe wyniosły 212 milionów dolarów. Nowojorska Metropolitan Opera też pamiętała o przepracowanych mieszkańcach metropolii i zorganizowała w czerwcu, jak co roku od 27 lat, dwutygodniowy cykl koncertów na świeżym powietrzu, w różnych parkach miasta i sąsiedniego stanu New Jersey. Na początek w nowojorskim Central Parku można było obejrzeć — siedząc wygodnie na trawie — „Madame Butterfly” Pucciniego, a w ostatnią sobotę czerwca 400 tysięcy osób zebrało się w tymże parku na bezpłatnym koncercie światowej sławy tenora Luciano Pavarottiego.

Ryszard PIEKAROWICZ (PAP)

(hans)

WĘGIEL, KOKS
NA TEL. 29-650, 29-681
załadunek i transp. - BEZPŁATNY
(pow. 3 ton na odl. do 15 km)
MIESZANKI PASZOWE: D, P, T
Elegancka, trwała
ŚLUSARKA
ALUMINIOWA
Ceny fabryczne
„ARSMET” Stary Kisielin
ul. Pionierów Lubuskich 48, Tel./fax:
Ziel. Góra 29-339, 29-709, zbył:
29-681, handel: 29-650, ttx: 0433381
U-10 / II

NAJTANIEJ! SIATKI
OGRODZENIOWE
ocynk od 17.900 zł/m kw
(1 rolka 30 m kw. - 537 tys. zł)
od 1000 m kw. - TRANS. BEZPŁATNY
SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE
- BLACHA TRAPEZ., OC I ALM.
(110/169 tys. zł arkusz)
TRAPEZOWANIE BLACHY
Długość 2,0-4,0 mm, drut kołcz.
Producent: „ARSMET” St. Kisielin
ul. Pionierów Lubuskich 48
Tel./fax: Z. Góra 29-338, 29-709
zbył: 29-681, handel: 29-650,
ttx: 0433381
U-10 / I

KAWIARNIA
„STAROMIEJSKA”
ZIELONA GÓRA
ul. Stary Rynek 22 tel. 717-50
organizuje:
* **wesela,**
* **zabawy,**
* **oraz inne imprezy**
okolicznościowe.
CENY
KONKURENCYJNE !!!
ZAPRASZAMY !!!
(tpp 301)

Kolonie
* Rogowo k. Kołobrzegu
17.07. — 06.08.93
* Dowóz z Głogowa, Nowej Soli,
Zielonej Góry, Gorzowa.
* Posiadamy wolne miejsca
w autokarze jadącym 17.07.93
w kierunku Kołobrzegu, Rogo-
wa, Mrzeżyna.
BT „Piast — Tour”
Głogów,
tel. 33-58-06, 33-26-61 w. 299
(hotel „Kasztelański”)
(gł 519)

Ośrodek Szkolenia Kierowców
„Z R Y W”
w Zielonej Górze, ul. Moniuszki 14
ROZPOCZYNA 15 LIPCA 1993 R.
KURS PRAWA JAZDY KATEGORII A i B.
Płatne w ratach.
Informacje w biurze Ośrodka
w godzinach 9.00 - 17.00
oraz pod nr telefonu 44-96.
Doszkalamy w zakresie techniki jazdy.
ZAPRASZAMY!
(ZG 39)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„Baspaa”
Głogów, ul. Sikorskiego 72
tel. 33-39-84, tel./fax 33-53-74
* **Poleca Państwu:**
Beton towarowy wszystkich marek o gwarantowanej jakości,
błoczek betonowy M6, nadproża typ L od 1,20 m do 2,70 m, kręgi
(Ø) 3000, krawężnik drogowy.
* **Posiadamy własne środki transportu betonu oraz pompę**
do podawania betonu.
* **Ponadto polecamy Państwu usługi koparkami**
typu MENCK, K-406
ZAPRASZAMY
(494g)

Zapraszamy
do sklepów firmy
„SONY”
P.H.Z. GERHARD
Głogów, ul. Długosza 8 a
tel. 34-28-23
* **Poleca po starych**
cenach całą gamę
kaset firmy SONY
do video, magnetofonów,
kamer, dyktafonów
oraz czyszczące,
— **duży wybór wież,**
radiomagnetofonów,
telewizorów,
— **pralki, lodówki,**
zamrażarki produkcji
polskiej „Polar”.
* **Prowadzimy**
sprzedaż ratną
bez żyrantów
już od 500.000,-zł
(gł 513)

CEGIELNIE
JASIEŃ
- tel. 71-00-71
KOŻUCHÓW
- tel. 282
o f e r u j a :
* cegłę pełną - 1.600 zł
* kratówkę K-2 - 2.700 zł
* dziurawkę - 1.400 zł
ZIELONA GÓRA
UL. WESTERPLATTE 9
POK. 207
TEL. 631-83
(ZK 455)

JEDNOSTKA WOJSKOWA nr 5430
w miejscowości DOBRE nad Kwisą
68-115 Rudawica
ogłasza
przetarg nieograniczony na rozładunek opału:
a) z miasta Zagania (tory ogólne) do składu opału w miejscowości
Zagania-Karliki
b) z bocznic kolejowej DOBRE do składu opału Jednostki.
Oferty w formie pisemnej należy składać w kancelarii Jednostki w
opieczonych kopertach z dopiskiem „ROZŁADUNEK OPAŁU”
w terminie do dnia 23.07.93 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 26.07.93 r o godz. 10.00.
O wynikach przetargu uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.
(k-10)

HERBERTS - STANDOX
NOWA SÓL,
ul. Przyszłości 7
tel. 24-21 wew. 56
p o l e c a
lakiery samochodowe:
* AKRYL
* SYNTETIK
* METALIK
* PERLA (15.000 odcieni)
materiały i akcesoria lakiernicze firm:
* STANDOX
* TEROSON
maszyny i urządzenia firm:
* RUPES
* SAVA
* DE VILBISS
(ON 10)

Sprzedam
grunt o powierzchni
0,5 ha
w POLKOWICACH
przy drodze krajowej Nr 3
Wiadomość:
Polkowice
ul. Ratowników 11/5
tel. 45-02-95
(informacje po 20-tej.)
(k-190)

WOLNE MIEJSCA
W AUTOKARZE
DO MRZEŻYNA
I OKOLIC
W DNIU 15.07.93 r.
oferuje
Agencja Turystyczna
„SKOWRONEK”
Zielona Góra
ul. Pod Filarami
tel. 49-30.
(tpp 306)

HURTOWNIA
ZACHODNIEJ
ODZIEŻY
UŻYWANEJ
czynna codziennie
w godz. 7.00-22.00.
Barbara Korbowniczek
KARGOWA
ul. Żródlana 1
tel. 249.
(k-18)

PRALKO-SUSZARKI, PRALKI,
LODÓWKI, ZAMRAŻARKI,
KUCHENKI MIKROFALOWE
(sprzęt krajowy i zachodni) - Największy wybór w Głogowie
TELEWIZORY Z PODGLĄDEM, WIEŻE,
MAGNETOWIDY, ANTENY SAT
poleca
P.H. ASTRA-BIS,
Głogów, al. Wolności 69A (była Galeria)
U NAS CIĄGŁE NAJNIŻSZE CENY!
(k-13)

PRZEDSIĘBÓRSTWO PRODUKCJI
I MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH
BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ”
w Poznaniu ul. Wieruszowska 12/16
ogłasza
przetarg nieograniczony na wynajem od dnia 1.10.93 r.
następujących nieruchomości położonych w Zielonej Górze
przy ul. Dekoracyjnej 1

Nazwa	Nr inv.	Pow. w m ²	Cena wywoławcza wynajmu za 1m ²	Wadium
1. Pomieszczenie biurowe z cz. kory- tarza z parkingiem	3/256	100	31.500 1.200	1 miesięczna opłata
2. Pomieszczenie biurowe z cz. kory- tarza z parkingiem	3/256	20	31.500 1.200	800.000
3. Pomieszczenie biurowe z cz. kory- tarza, plac składowy	3/256	44 750	31.500 11.000	12.000.000
4. Wiata magazynowa z parkingiem	3/254	256 30	31.500 1.200	9.882.000
5. Plac składowy		15.000	11.000	1 miesięczna opłata

Przetarg odbędzie się w Zielonej Górze ul. Dekoracyjna 1
w dniu 28.07. br. o godz. 11.00.
Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie,
w miejscu i dniu przetargu do godz. 10.00.
Oferowane pomieszczenia można oglądać codziennie
w godzinach od 10.00 do 14.00.
Przedmiotem przetargu będzie oddzielnie każda pozycja
od 1 do 5. Minimalna powierzchnia najmu placu
w pozycji 5 - 800 m kw. **Do cen najmu**
przedsiębiorstwo dolicza opłaty wg ponoszonych kosztów
za ogrzewanie, energię elektryczną, wodę, kanalizację,
telefony itp. **Do cen wynajmu** i świadczonych usług
zostanie doliczony podatek VAT (dla wynajmu
pomieszczeń - 22%). W przypadku wygrania przetargu
wadium zostanie zaliczone na poczet przyszłych opłat.
Pozostałe wpłaty wadium zostaną zwrócone po
zakończeniu przetargu. W przypadku wygrania przetargu
i nie podpisania umowy o najem w ciągu 14 dni,
wpłacone wadium przepada. Termin rozpoczęcia wynajmu
może zostać przyspieszony w wyniku trójstronnej umowy
pomiędzy dotychczasowym najemcą, najemcą, który wygrał
przetarg i „Elektromontażem”.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu
w całości lub części bez podania przyczyn.
Termin wynajmu nieruchomości wyszczególnionych
w poz. 1 i 5 aktualny od 1.08.93 r.

DAREX-CHEM
WYTWARZANIE ARTYKUŁÓW
Z TWORZYW SZTUCZNYCH
PRODUKCJA OPAKOWAŃ z PE
poleca:
* **worki foliowe:**
- z przeznaczeniem do celów spożywczych
- worki czarne z otworami dla ogrodnictwa
- worki przemysłowe na odzież
- worki przemysłowe na towary sypkie (cement, wap-
no, farby itp.)
* **worki z fałdy i bez na śmieci**
oraz
* **worki dla producentów - KRASNALI.**
W/W. opakowania produkowane są we wszystkich
wymiarach i grubościach.
Ponadto produkujemy reklamówki, możliwość wyko-
nania nadruku wielokrotnego.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
Modrzyca k/ Otyń
ul. Lubuska 12, tel. 141 Otyń
Zakład Produkcji
Baza SUR Otyń (okolica poczty)
(ZG 1221)

PRACA
CHCESZ zarobić dużo zadowolonych pod nr
tel. 321-046 wtorek 13.07.93 - środa
14.07.93 od godz. 8.00 do 13.30 Go-
rów Wlkp. 123vo
DIAGNOSTY zatrudni Stacja Kontroli Po-
jazdów - również tylko w urlopie. SKP
Miedzyszczel tel. 1975 FIAT SERVICE
(649g) 304pp
DODATKOWE zarobki. Marszałek.
53-312 Wrocław, ul. Sztabowa 80/11.
tel. 67-05-10 / od 18. 00/ 453g

KUPNO
PIEC co węglowy 1,5 Głogów 34-27-57
wew. 395, (18/ g/ u)
SAMOCHÓD VW Polo po wypadku lub na
części kupię. Gorzów tel. 224-76 124yo

SPRZEDAŻ
BETONIARKE 150 l. nadproża betonowe
i metalowe tanio sprzedam Zielona
Góra, ul. Chmielna 12. 948yg
DWA tapczaniki 1-osobowe (bok, skrzy-
nia - tapicerowane), w bardzo dobrym
stanie tanio sprzedam Z Góra tel.
634-49 290pp
HURTOWNIA zaprasza na kiermasz -
duży wybór dresów, wypasza. ZG ul.
Westerplatte 11, VII piętro pok. 713.
biurowiec, tel. 42-31 wew. 344 950yg
KURNIK k/ Gorzowa automatyczny za-
syp. Działki budowlane oraz pomiesz-
czenie na mieszkanie i hurtownie do
remontu w Gorzowie sprzedam Tel.
74-368 900000000120yo
OKAZJA - kolumnę do reprodukcji z kom-
pletem reflektorów. Komplet całości no-

wa, cena ok. 1,5 mln zł. Oferty: 59-300
Lubin, ul. Norwida 12/1 tel. (070)
42-56-23 312pp
OVERLOKI i stębnówki przemysłowe
Głogów, Kazimierza Wielkiego 47, tel.
33-59-71 489g
PIJALNIA piwa z budynkiem mieszkal-
nym, 9 arów Sława, Powstańców ul. 7.
tel. 64-71, (10/ g/ u) 506g
SKRZYŃNIE biegów, tarcz, docisk, łożys-
ko, kolumnę, pompę, wspomaganie,
nowe resory do Stara sprzedam. Gło-
gów 34-82-84 323yl

MOTORYZACYJNE
AUDI 80 stan dobry 1,6 benz. (33 mln)
sprzedam. Lipinki tuż ul. Łączna 29
1226zg
DEUTSCHAUTO — naprawy VW, AUDI,
OPEL, FORD i inne zachodnie. Diag-
nostyka silników, blacharstwo, lakierni-
ctwo. Naprawy wypadkowe na
ubezpieczenia. Świdnica k/ Zielonej
Góry ul. Koszyńców 6, tel. 731-65 w
godz. 8.00-18.00 922yg
KUPIĘ golf i fiestę do 1984r po wypadku
ZG tel. 64519 1227zg
TANIO sprzedam poloneza, fiata 125p,
silnik 125p, młocarnię, plug 5-skbowy
oraz siano. J. Osiński, 66-304 Brójce,
woj. gorzowski 307pp

LOKALE
„AGENCJA KRAWCZAK” — domy, mie-
szkania, budowy, parcele Zielona Gó-
ra, Centrum Biznesu ul. Boh. Wester-
platte 23, tel. 710-81 do 87 fax 672-65
858yg
LUBIN - Dolny Śląsk M-4, 64 m kw
spółdzielce lokatorskie, parter wszel-

kie wygodny zamieszkanie na Sławie lub inne
miasto. Listy: 59-300 Lubin, ul. Norwida
12/1, Dubrowski R. 3100p
WŁASNOŚCIOWE 31 m kw. oddam za
lokatorskie większe. Zielona Góra tel.
67-151. 309pp

NIERUCHOMOŚCI
DOM piętrowy, dwa garaże, działka 0,85
h w Głogowie — sprzedam. Głogów
33-54-59, (14/ g/ u) 512gl
DOM w Zielonej Górze 300 m kw. tanio
sprzedam. Oferty BO Zielona Góra dla
951yg
DOM wolno stojący na działce 1290 m kw.
— sprzedam. Głogów 34-05-16
(19.00-20.00), (21/ g/ u) 518gl
KAMIENICE na deptaku (parter, 150 m
kw., pow. handlowa) sprzedam lub za-
mienie. Szprotawa 3082, Głogów
(070)34-74-27. 900000000009gl
MIESZKANIE 35 m kw. (Głogów, Królów-
ska 23/6) - sprzedam. Ogł. 13. 14.
17. 18.07. (16.00-20.00). (17/ g/ u)
514gl

LEKARSKIE
LEKARZ stomatolog
Elzbieta Czaplinska-Jużeczko, Zielona
Góra ul. Mieszka I 4 przyjmuje od ponie-
działku do piątku 16.00-18.00. 1134zg
NEUROLOG Małgorzata Borodziuk
przyjmuje: poniedziałek, czwartek,
godz. 17.00-18.30 — Przychodnia, Gło-
gów, ul. Królowej Jadwigi (Piastów II)
wizyty domowe 34-81-51 (8/ g/ u)
504gl

RÓŻNE

WCZASY w Wiskelce k/ Miedzyszczel
O. W. „Oleńka” - serdecznie zaprasza.
Zapisy przyjmujemy w Zielonej Górze
pod numerem tel. 46-51 wew. 238.
274pp

USŁUGI
KREGI na studnie, osadniki, szamba eko-
logiczne, małe biologiczne oczyszczal-
nie ścieków - dostarcza „BUDBET”
Bobrowice 28a, tel. 92. 947yg
ZNAKOWANIE pojazdów, konkurencyjna
cena, doskonała jakość, usługa u Klienta,
dojazd bezpłatny. Głogów 34-61-89
(20/ g/ u) 517gl

MATRYMONIALNE
„Zbyszko” 65-958 Zielona Góra 8 box
109 kojarzy małżeństwa. Pomaga sa-
motnym. 935yg

TOWARZYSKIE
AGENCJA TIAMO to nie tylko towarzyst-
wo czujących Pań, ale także przeży-
cia których nie sposób zapomnieć. Skuś
się zadozwól. Zielona Góra tel.
673-63. Zatrudnimy panie i zapewnia-
my zakwaterowanie. 90000000919yg
AGENCJA Towarzyska „NICOLE” pole-
ca usługi miłych i bezpruderyjnych pań,
panów przez całą dobę. Tel. 63-230 ZG
Zadozwól! A Twój czas nie będzie stra-
cony! Zatrudnimy panie. 927yg
AGENCJA Towarzyska AMANDA zape-
wnia towarzystwo miłych i atrakcyjnych
Pań przez całą dobę ZG tel. 685-85
944yg

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko _____ Imię _____ Data publikacji _____
Adres _____ Podpis _____

GRUPA: Zaznacz znakiem "x" grupę

☐ PRACA	☐ FORMA DRUKU	☐ CENA
☐ NAUKA	☐ [] PROSTA	☐ - 20.000 zł
☐ KUPNO	☐ W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK)	
☐ SPRZEDAŻ	☐ CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100%	
☐ MOTORYZACYJNE	☐ WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ	
☐ LOKALE	☐ DO BIURA OGŁOSZEŃ „GN” LUB ODDZIAŁU REDAKCJI.	
☐ NIEMUCHOMOŚCI	☐ W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POCZTĄ	
☐ LEKARSKIE	☐ PROSIMY DOKŁĄCZYĆ ODCINEK WPŁATY NA KONTO:	
☐ RÓŻNE	☐ BPH I/O Zielona Góra, 329606-3447-136-2	
☐ USŁUGI		
☐ MATRYMONIALNE		
☐ TOWARZYSKIE		
☐ ZGUBY		

Kupon jest ważny do końca lipca 1993 r.



W trosce o wiejski sport

Na terenie gminy Koźuchów funkcjonuje siedem samodzielnych kół Ludowych Zespołów Sportowych. Istnieją one w Radwanowie, Miocinie Średnim, Miocinie Dolnym, Książu Śląskim, Stypulowie, Cziradzu oraz przy Sekcji Turystycznej w Koźuchowie. Mając na uwadze ilość sołectw, LZS-ów jest niewiele. Przyczyną tego jest brak zainteresowania sportem przez samorządy wiejskie. Obecnie jedynymi opiekunami ogniw LZS są tylko niektóre zakłady rolne i rady sołectek. Jednym z kierunków poprawy sytuacji jest założenie kół LZS w każdym sołectwie.

Do stałych pozycji kalendarza imprez sportowych gminy Koźuchów należą: lekkoatletyczna spartakiada młodzieży szkół wiejskich, spartakiada wsi koźuchowskich, turniej piłki nożnej o puchar burmistrza miasta i gminy, mistrzostwa szkół wiejskich w przełazach, rajd pieszy, mistrzostwa szkół wiejskich w strzelaniu, turniej piłki siatkowej, mistrzostwa gminy w tenisie stołowym, eliminacje szachowego turnieju o „Złotą Wieżę” oraz mistrzostwa drużyn LZS w pływaniu. Szkoły podstawowe próbowały włączyć do eliminacji „Piłkarska kadra czeka”. Żadna szkoła jednak nie zadeklarowała przystąpienia do rozgrywek. A szkoda, bo jest to impreza szeroko propagowana. Już na etapie szkoły podstawowej umożliwia odkrywanie nowych talentów.

Piłkarskie remanenty

OZPN Zielona Góra zweryfikował tabelę okręgowej ligi trampkarzy starszych. Tabela

1. Promień Żary	22	40	47:7
2. Zryw Z. Góra	22	34	90:30
3. Pogon Świebodzin	22	28	63:29
4. Dozamet Nowa Sól	22	25	47:26
5. Lechia Z. Góra	22	24	41:32
6. Sprotavia	22	23	41:48
7. Czarni Żagań	22	20	40:46
8. Sparta Nietkowie	22	19	49:49
9. Piast Iłowa	22	26	27:49
10. Piast Czerwieńsk	22	15	27:54
11. Budowlani Lubsko	22	25	31:89
12. Grom Wolsztyn	22	5	14:58

CeKon

Ja pływam, pływaj i ty

Z pewnością nie każdy zielonogórzanin wie, że w jego mieście jest aż pięć krytych basenów. Dużo to czy mało?

Pierwszy, a zarazem najczęściej uczęszczany to ten przy ulicy Wyspiańskiego w Zarządzie Klubu Sportowego „Novita”. Drugi posiada Zespół Szkół Samochodowych. Nieduży i niegłębok basen jest w Przedszkolu nr 14, przy ulicy Ignacego Krasickiego. Szkoła Podstawowa nr 2 do niedawna była jedyną „podstawówką”, która posiadała pływalnię. Niedługo zostanie otwarta następna, w Szkole Podstawowej nr 22. Będzie się mieścić w budynku po dawnym przedszkolu.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka

Sportu i Rekreacji, Zbigniew Brodecki, jest przekonany, że posiadając pięć basenów można pokusić się o uchwalenie ustawy o powszechnym obowiązku nauki pływania dla uczniów klas trzecich szkół podstawowych. Jego zdaniem, jest to bardzo realny projekt. Pływalnię, której podjętyby się tego zadania, otrzymamyby dofinansowanie. Nie byłoby to bez znaczenia, biorąc pod uwagę bardzo duże sumy, potrzebne na utrzymanie basenu, a których najczęściej ich właściciele nie mają.

Każda pływalnia obsługiwałaby sąsiednie szkoły, w ten sposób projekt mógłby być realizowany obecnie w około siedemdziesięciu procentach.

Przedwojenna Zielona Góra nie miała krytego basenu, a tylko pływalnię przy ulicy Źródlanej. Mimo to w latach trzydziestych nie mieście władze miasta podjęły uchwałę, że żaden uczeń, który nie umie pływać, nie zostanie dopuszczony do matury. To było przeszło pięćdziesiąt lat temu...

Marzena ŻOŁĄDZIEJEWSKA

Uwaga Płoty!

Okazuje się, że nie tylko na trasach przygranicznych trzeba uważać jadąc samochodem. Nie chodzi nawet o wypadki drogowe, ale o sytuacje, które mogą wyznaczyć nagle i niespodziewanie...

W ub. piątek mieszkaniec Zielonej Góry jechał do Czerwienki swoją fiestą z żoną i córką. W okolicy Płotów niespodziewanie wyskoczył mu przed maskę jakiś dziwnie zachowujący się człowiek. Samochód zahamował z piskiem opon w ostatniej chwili. Omal nie doszło do nieszczęścia.

Kierowca zatrzymanego pojazdu wysiadł zdenerwowany, zaczęła się „wymiana zdań”. Po chwili z pobożną przyskoczyło do niego kilku kolegów mężczyzny, który wtargnął na jezdnię. Rozpoczęła się szarpanina, bójka, w trakcie której kierowcy zerwano z szyi złoty łańcuszek. Cudem udało mu się jednak wsiąść do samochodu i uciec.

„Wypadek” zdarzył się późnym popołudniem, jeszcze w biały dzień. Uważać więc na drodze trzeba zawsze. I nie tylko na inne pojazdy...

(abr)

Policja radzi

Wytnij! Zachowaj! Zapamiętaj! Wypoczynek nad wodą

W tym roku w rzekach i różnych zbiornikach wodnych w województwie zielonogórskim utonęło już 17 osób (w tym dwójka dzieci).

Latem ubiegłego roku utonęły 22 osoby (w tym dziesięć dzieci).

Nadkomisarz Zygmunt Lubieniecki z Wydziału Prewencji KWP w Zielonej Górze radzi wszystkim wypoczywającym nad wodą:

1. Do kąpielni wybieraj miejsca do tego wyznaczone.
2. Nie kąp się tam, gdzie jest zakaz — w pobliżu mostów, portów, przystani, w gliniankach oraz innych podobnych zbiornikach wodnych.
3. Gdy wypileś alkohol, w ogóle nie wchodź do wody.
4. Nie wskakuj do wody: kiedy jej nie znasz, kiedy jesteś rozgrzany słońcem, z mostów, prowizorycznych pomostów, kajaków, łódek, rowerów wodnych

5. Nie kąp się bezpośrednio po posiłku.

6. Unikaj pływania na materacach, dętkach i innym prowizorycznym sprzęcie.

7. Korzystając ze sprzętu pływającego pamiętaj, że na łódce, kajaku, rowerze wodnym może być tylko tyle osób, dla ilu jest on przeznaczony.

8. Zawsze miej ze sobą wymaganą ilość sprzętu ratunkowego (kamizelki ratunkowe, kaptiki).

9. Osoby nie posiadające karty pływackiej muszą być ubrane w sprzęt ratunkowy.

10. Gdy zerwie się silny wiatr, natychmiast wracaj w kierunku brzegu.

11. Zwracaj uwagę na dzieci, które właściwie nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństw, jakie czają się w wodzie.

Kąpiel może być przyjemnością i wspaniałym relaksem, jeżeli zachowasz zdrowy rozsądek.

Zbiera się PTTK

Zarząd Koła Przewodników PTTK informuje członków i sympatyków, że w czwartek 15 bm. o godz. 17.00 przy ul. Kupieckiej 17 odbędzie się comiesięczne zebranie. W programie sprawy organizacyjne oraz omówienie przez S. Wijasa wyjazdu na uroczystości rocznicowe.

Po deszczowym weekendzie „morze” na Pomorskim.

Fot. Marek Woźniak

JAKIE JEST MOJE MIASTO?

Odnoszę wrażenie, że jest nieprzychylnie ludzkiej niepełnosprawności. Nie mogę zrozumieć dlaczego instytucje i zakłady tak niechętnie korzystają ze specjalnego funduszu przeznaczonego na pokonywanie barier komunikacyjnych osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich. Wystarczy tylko zechcieć, aby przystosować wjazd do swojej firmy, sklepu, urzędu tak, aby nie tylko poruszający się na własnych nogach mogli się tam dostać.

Takim negatywnym przykładem jest choćby Urząd Wojewódzki, który stanowi dla nas, niepełnosprawnych prawdziwą twierdzę nie do zdobycia. Podobnie banki. Wiem o jednym, który przygotował specjalny podjazd dla wózków. To jest Krakowski Bank Przemysłowo-Handlowy przy Podgórnej. Jestem jego klientką, bo mogę się do niego

Wózkami po schodach

dostać. A inne banki? Czy nie zależy im na klientach?

Albo przychodnie lekarskie, sklepy. W nowym „Topaz Centrum” mogę wejść tylko na parter, o zejściu na piętro mowy nie ma. A przecież wewnątrz było modernizowane, właściciel mógł o to zadbać, wiedział o funduszu...

Wszyscy płacimy podatki, także i my, niepełnosprawni. Mamy takie same obowiązki jak ludzie sprawni, a prawa? Szkoda gadać.

Gdyby ktoś chciał się zainteresować sprawą, to siedziba funduszu mieści się w Zielonej Górze przy ulicy Wyspiańskiego 13. Każdy może się tam zgłosić, jeśli zależy mu na ułatwieniu życia i na kontakcie ze wszystkimi mieszkańcami miasta, także z nami — takimi samymi jak inni, tylko że na wózkach.

Elżbieta Zawodna, Zielona Góra



Niektórzy być przedstawicielami władzy, nawet lokalnego tylko szczebla.

Kilkanaście dni temu wyjeżdżałem wąską uliczką na parking. Nagle pasażer stojącego na poboczu mikrobusu otworzył tuż przed maską mego malucha boczne drzwi. Gdyby nie klakson i szybki refleks, wyłamałbym pewno te drzwi, być może uderzył w wysiadającego z mikrobusu. Zaskoczyła mnie całkowicie gwałtowna reakcja idącej przed maluchem pani — „wielki pan prezydent, na szarach kłóci się”. Musiałem długo tłumaczyć, w czym rzecz. Czy w każdym przypadku ze stanowiskiem musi wiązać się lekceważenie obywateli i uderzająca do głowy woda sodowa?

Podczas sobotniego dyżuru rozmawiam z inną zielonogórzanką, molestującą mnie o zalegalizowanie pobytu w mieszkaniu, które zajęła bez formalnego przydziału po wyjeździe z granicę poprzedniego lokatora. — „Bardzo mi na tym zależy” — mówi... i kładzie na biurku kopertę. Myślałem, że trafi mnie szlag. Czy z założenia każdy urzędnik musi być łasy na łapówki?

W publikacji na łamach „Gazety Lubuskiej” („Komu pleśnią koniaki?” cz. I) red. E. Solska odszukała od czci i wiarę Radę i Zarząd Miejski za „ewidentne łamanie prawa przy przekształceniu PEDiZ-u”, za kombinację z wyceną „Palmiarni”, za „zadziwiający pospiech” (z sugestią — ktoś miał w tym interes), za brak troski o los pracowników przekształconego przedsiębiorstwa itd. itp. Gdyby raczyła posatygować się do nieodległego przecież Urzędu Miejskiego, gdyby wzięła do ręki dokumenty — nie popęłiłaby w artykule tak wielu zasadniczych błędów, nie zniekształciła całkowicie obrazu sprawy. Groźne zarzuty przysnęłyby jak bańka mydlana. Czy naprawdę we wszystkich działaniach władzy należy od razu „węszyć afery”?

Utarło się dziwne przekonanie, że każdy stolec „deprawuje”, że z zajmującego publicznie stanowiska przedzej czy później musi wyleźć łobuz, bufon, kanciarz, aferzysta. A ja przecież (i nie tylko ja) mogę nadal z czystym sumieniem spojrzeć sobie w lustro w twarz. I najbardziej mnie boli wszystkie niestudne posądzenia, oskarżenia, bezpodstawne zarzuty.

Zastępca prezydenta Zielonej Góry

Edward MINCER

Co mają zrobić tacy ludzie... ?

Edyta Kubiak z Nowej Soli ma 24 lata i trzyletnie dziecko, które wychowuje sama. Skończyła zawodową szkołę spożywczą. Nie ma pracy i nie potrafi jej znaleźć. Jest na zasiłku, który wynosi niewiele ponad milion złotych. Ojciec dziecka płaci alimenty — 500 tys. miesięcznie. Pokój w hotelu robotniczym przy Piłsudskiego, gdzie jeszcze mieszka pani Edyta, kosztuje miesięcznie około 900 tysięcy. Ostatnio nie była w stanie zapłacić tej kwoty. Ma dług u kierownika, który nie może dłużej czekać na zapłatę. Rozumie kierownika i nie ma do niego żalu. Ale nie wie, co z nią będzie, kiedy wyprowadzi się z hotelu.

Nie ma dokąd pójść. Z rodziną nie utrzymuje żadnych kontaktów. Dwa razy korzystała w opiece społecznej z zapomogi. Pieniądze poszły na dług, który ma względem kierownika hotelu. I tak zabrało.

Poszła do prezydenta Nowej Soli. Zdawało się jej, że musi być

przecież w mieście ktoś taki, kto jej pomoże i przydzieli jakieś tanie lokum, w którym będzie mogła zamieszkać. — Kiedyś ktoś interesował się takimi ludźmi, którzy sami wychowują dzieci — pomyślała. Prezydent odesłał ją z kwitkiem. Nie ma lokali do zaferowania.

Pani Edyta musi się z hotelu wyprowadzić w połowie lipca. Jest załamana i zupełnie bezradna. Pyta: co mają zrobić tacy ludzie, jak ja?

A. BUŁAT RACZYŃSKA

CO • GDZIE • KIEDY?

KINA

„ESTRADA” — kino nieczynne do 1.08.93 r.
„NYSA” — 15.00, 19.15, 21.30 The Bodyguard (USA 15), 17.15 Przypadek bohatera (USA 15)
„NEWA” — brak programu
„WENUS” — 12.00, 14.00, 16.00 Piękna i Bestia (USA b/o), 18.00, 20.00 Zabawczki (USA 15)

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt., — nieczynne, śr., czw., pt., 11.00-17.00, sob., 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00). Wystawy czasowe: Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarstwo XVII-XIX w. ze zbiorów własnych; Wina latorośl w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Zegary mechaniczne XVIII i XIX w. ze zbiorów własnych. „Fotografie i obiekty” Grzegorza Przyborka.
Lubuskie Muzeum Wojskowe w

Drzonowie (czynne wt., śr., czw., pt., 9.00-15.30, sob., niedz. — 10.00-15.00, pon., wt., nieczynne) — wystawy stałe: II wojna światowa. Broń palna ze zbiorów LMW. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.

Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Śródkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy. Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zahytowanych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej.

GALERIE

ART (10.00-17.00) — ceramika M. Bukowicz i dzieła z pracowni z Domu Harcerza
BWA (11.00-17.00) — Wystawa Kiejstuty Bereznińskiej
Galeria ul. Żeromskiego 21 (12.00-22.00) — Malarstwo Stanisława Mazurka

Klub MPiK Wystawa fotografii Krzysztofa Millera — „Bośnia”
Salon Wystawowy WIMBP al. Wojska Polskiego 9 (10.00-17.00) — „Ja i mój świat” — twórczość osób niepełnosprawnych

URZĘDY

Urząd Miejski 42-81
Urząd Wojewódzki 798-98
Urząd Rejonowy 50-31
Urząd Skarbowy 798-98
Urząd Celny 724-45
ZUS 684-40

APTEKI

dyżur nocny pełnia:
Zielona Góra ul. Kupiecka
Lubsko ul. XX-lecia
Nowa Sól pl. Wyzwolenia
Sulechów ul. Świerczewskiego
Świebodzin ul. Kilińskiego
Wolsztyn ul. Świerczewskiego
Żagań ul. Kochanowskiego
Żary ul. Wieniawskiego

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpital Wojewódzki — centrala 42-61

Przychodnia międzyrejonowa (17.00-19.00) 221-46, 22-797
Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) 719-73

KWACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — wianki, wieńce, kosze — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę)
ul. Waryńskiego (pawilon) — pon.-sob. 8.00-1
8.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Policji Muncypalnej 986
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Długowe 54-73
Pogotowie Weterynaryjne 917
Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00) 222-35
Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00) 280-42
Zakład Organizacji Pogrzebów „Ad Patres” 28-517

Zakład Organizacji Pogrzebów „Requies” Zielona Góra ul. Krawiecka 2 (do 15.00) 52-19
(po 15.00) 65-229
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Informacja LOT 707-97 i 952
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 293-43
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej 370-69
Wrocław Zielona Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56

TAXI

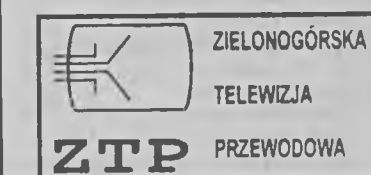
ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25
Radio Taxi 919
Halo Taxi 30-00 i 33-33

POMOC DROGOWA

Zielona Góra 981
PZMot „Non Stop”, ul. Słowackiego 1A, CB 30-65
Radio J-23 30-65
Polmożbyt 954



710-77



Zielona Góra
18.00 Program dnia i Wiadomości Lokalne
18.10 Łągów 93
19.00 Reportaż
19.15 Spotkanie z...
19.30 Wiadomości (TV Polonia)
20.00 „Dunera Boys” — film fab. prod. USA (95 minut, cz. ostatnia).

REDAGUJE
Anna Bułat-Raczyńska

LECCIA ŻUŻLOWEJ KOLEJKI

Żużlowcy ekstraklasy zakończyli pierwszą rundę. Mistrzem półmetka jest Sparta Wrocław, a wicemistrzem KS Morawski Zielona Góra. Gorzowska Stal-Farbpol, po wygraniu z Polonią Bydgoszcz awansowała na czwarte miejsce.

A oto wypowiedzi trenerów po meczu Stal — Polonia:

Władysław Gollob (Polonia) — *Przesunięcie terminu rozegrania meczu spowodowało, że w naszym zespole nie mogli wystartować obcokrajowcy. Andy Smith i Sam Ermolenko mieli w tym samym czasie mecze w lidze angielskiej, natomiast Lars Gunnestad zaplanował sobie udział w innym turnieju. Zresztą, po meczu z Morawskim w Zielonej Górze, nie kwapię się do sięgania po Norwegę. Po tym, co zrobił minimum godności wymaga by to on prosił nas o dany szansę. Tymczasem, jak styszałem, ma zamiar podać do sądu Polonię o niedotrzymanie warunków kontraktu. To jest już beczelność.*

Jeśli chodzi o ocenę meczu, to muszę stwierdzić, że to co demonstrował sędzia Maciej Sychała zakrawa na kpinę. Polski żużel jest już dość napiętnowany. Nie wiem czemu miała służyć próba toru w wykonaniu gorzowskiego zawodnika. Może sędzia chciał się w ten sposób przekonać, że jadąc powoli można przejechać cztery okrążenia... Zawody jednak polegają na ściganiu się, do czego nie

było warunków na początku. Później, gdy zawodnicy „rozjechali” tor było już lepiej. Decyzja o wykluczeniu Tomka w dziewiątym wyścigu jest dyskusyjna. Świadczy o tym choćby wypowiedź Antala Kocso dla gorzowskiej telewizji „Vigor”. Węgier mówił, że upadł bez winy Tomka (sędzia wykluczył T. Golloba za zmianę toru jazdy jeszcze przed upadkiem zawodnika Stali Farbpol — przyp. autora). Po wyścigu Antał podszedł do mojego syna i przeprosił go za decyzję sędzię. Pragnę również zwrócić uwagę na dwa zdarzenia na torze. Gdy Piotr Świsłowski zjechał drogę Tomkowi w szóstym wyścigu — nikt tego nie zauważył lub nie chciał zauważyć. Natomiast, gdy to samo zrobił Tomek wszyscy wyzywali go od najgorszych. Rozumien presję jakiej poddany był Świsłowski, ale na torze nie wolno się tak zachowywać bo to jest draństwo.

Zwycięstwo Stali jest jak najbardziej zasłużone. W mojej drużynie tylko trzech zawodników robili punkty. Z takim składem nie można wygrać. Uniknieliśmy kompromitacji, a za kilka dni w Bydgoszczy wynik może być całkiem inny.

Stanisław Chomski (Stal Farbpol) — *Warunki do jazdy były trudne. Ale na tym torze można było jechać. Dowiodły tego zawody. W pierwszych wyścigach wystarczyło tylko zaapelować do zawodników o bezpieczną jazdę i to wystarczyło. Kolizja między Jackiem Gollobem i Robertem Flisem w drugim wyścigu, nie była przez nikogo zwiniona. Końcowy wynik świadczy o przewadze jaką miał mój zespół. Przed meczem ustaliłem z zawodnikami, że gdy będzie pewnie, iż mecz zakończy się naszym zwycięstwem, w miejsce żużlowców z podstawowego składu będą wystawiali rezerwowi. Tak też zrobiłem, za wyjątkiem Świsłowskiego, który przed ostatnim wyścigiem — z Tomaszem Gollobem — nie chciał robić uników. Niestety, spaliło mu się sprzęt i musiał zjechać z toru. Na wyróżnienie zasługują postawa całej drużyny, a szczególnie Antala Kocso. Podobał się także Mariusz Staszewski. Zawiodł jedynie Robert Flis. Nie chodzi tu o jego zdobyc punktów, ale o styl. Zwycięstwa nad słabymi młodzieźcami Polonii to za mało.*

Ryszard RACHLEWICZ

* Dziś w Świętochłowicach, Gdańsku i Częstochowie odbędą się półfinały młodzieżowych mistrzostw Polski par klubowych. W Świętochłowicach pojedą duety: KS Morawski Zielona Góra (Piotr Protasiewicz, Mariusz Szańczuk i rez. Piotr Kuźniak), Śląsk Świętochłowice, Stal-Farbpol Gorzów (Robert Flis, Mariusz Staszewski i rez. Piotr Rembas), Kolejarz Opole, Sparty Wrocław, Unii Leszno i Iskry Ostrow.

Triumf Szkunera

Przy porywistym wietrze dochodzącym momentami do 6 stopni w skali Beuforta, odbywały się na jeziorze w Myśliborzu XX ogólnopolskie regaty żeglarskie im. Leonida Teligi. Wzięto w nich udział 57 jachtów z 6 klubów województwa szczecińskiego, poznańskiego i gorzowskiego.

Wyniki: klasa „optymist”. 1. **Paweł Kuszelewicz** (Palac Młodzieży Szczecin), 2. **Łukasz Ostrowski** (Pogoń Szczecin), 3. **Adam Nowak** (Patac M.), 4. **Maciej Misiaszek**, 5. **Łukasz Gogojewicz** (obaj ze Szkunera Myślibórz). Klasa „kadet”: 1. **Paweł Kostrzewa** i **Mariusz Moryl** (Szkuner), 2. **Adam Łasowski** i **Robert Bendig** (AZS Szczecin), 3. **Aleksander Waszkiewicz** i **Paweł Gilewski** (AZS). Klasa „420”: 1. **Mariusz Klimaszewski** i **Radosław Wódka** (Szkuner). Klasa „OK — dinghy”: 1. **Piotr Gajdziński** (Szkuner).

Puchar im. Leonida Teligi w klasie „optymist” w klasyfikacji zespołowej zdobył Palac Młodzieży Szczecin (67 pkt.), wyprzedzając Szkunera Myślibórz (50) i AZS Szczecin (32).

W generalnej punktacji klubowej zwyciężył MKS Szkuner przed AZS Szczecin i Palacem Młodzieży. **J. Dob.**



Obradowała Rada Makroregionu

Trzecioliżowcy znają rywali

W Poznańskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej odbyło się posiedzenie Rady Makroregionu Wielkopolska, podczas którego ustalono kalendarz III ligi na rundę jesienną sezonu 1993/94. Wszystkie zespoły z województwa gorzowskiego swój pierwszy mecz rozegrają na wyjeździe.

A oto zestaw par inauguracyjnej kolejki, która rozegrana zostanie 31 lipca / 1 sierpnia: Flota Świnoujście — Lubuszanie Drezdenko, FK Amica Wronki — Pogoń Barlinek, Pogoń II Szczecin — Celuloza Kostrzyn, Lech II Poznań — Dąb Dębno, Polonia Chodzież — Chemik Polgar Police, LKS Luboń — Ina Goleniów, Unia Swarzędz — Polonia-Condor Nowy Tomyśl, Energetyk Gryfino — Orzeł Biały Wałcz, Darzob Szczecinek — Warta Srem, Błękitni Stargard Szcz. — Gwardia Koszalin.

W drugiej kolejce (7 / 8 sierpnia), Pogoń Barlinek podejmować będzie Unię Swarzędz, Lubuszanie Drezdenko — Polonię Chodzież,

Celuloza Kostrzyn — Błękitnych Stargard i Dąb Dębno — Energetyka Gryfino.

Po reorganizacji klasy makroregionalnej, skład grupy zachodniej (gorzowski-poznański) przedstawia się następująco: Osadnik Myślibórz, Grunwald Choszczno, Warta-Wartex Gorzów, Stilon II Gorzów, Orzeł Międzyrzecz, Zjednoczeni Przytoczna, Iskra Zemsko, Stal Sulęcín, GKS Stare Kurowo, Polonia Lipki Wielkie, Sparta Szamotuły, Tarnovia Tarnowo Podgórne, Olimpia II Poznań, Orkan Ptaszkowo i Polonia Poznań. Szesnastym zespołem będzie Róża Różanki (w przypadku zwycięstwa w barażu nad przed-

stawicielem OZPN Pila) lub Sparta Oborniki. Rozpoczęcie rozgrywek nastąpi 14 / 15 sierpnia.

Rozpatrywano także sprawę kontrowersyjnych wyników pierwszego meczu barażowego o awans do klasy MR, pomiędzy Zjednoczonymi Kaczory (woj. pilskie) i Róża Różanki (woj. gorzowski). Ostatecznie uznano rezultat z boiska, czyli zwycięstwo Róży 2:1. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 18 lipca o godz. 17.00 w Różankach.

Rada Makroregionu dokonała też zmiany w regulaminie rozgrywek. Od nowego sezonu przy równej liczbie punktów dwóch lub kilku zespołów o miejscu w tabeli decydować będą wyniki bezpośrednich spotkań (w kolejności — suma punktów, lepsza różnica bramek, większa liczba zdobytych bramek, lepszy stosunek bramek). Dopiero gdy te elementy nie przyniosą rozstrzygnięcia, decydować będą rezultaty z całych rozgrywek.

Janusz DOBRZYŃSKI

Noc kick-bokserów

W zielonogórskiej hali „Gwardii” odbyła się gala kick-bokserów, w której udział wzięli m. in. aktualny mistrz Polski zawodowców w wadze do 90 kg., Andrzej Pniowski.

Przed 23.00 hala sportowa zielonogórskiej „Gwardii” zaczęła się powoli wypełniać... Coraz liczniej przybywali miłośnicy mocnych wrażeń. „Serdecznie witamy na gali kick-bokserów zorganizowanej przez Night Club „Hades”. Dzisiejszego wieczoru zobacz państwo trzy walki. W pierwszej wystąpią: Jarosław Kruk, w niebieskim nastroju i Tomasz Dunaj — narażnik czerwony. Obaj reprezentują zielonogórską „Gwardię”, a walczą o miejsce na liście rankingowej polskich zawodowców.” — dochodzi z eteru głos spikera.

Walka była zakontraktowana na pięć rund. Kruk już od pierwszego gongu zdecydowanie panował na rin-

gu. Był zawodnikiem szybszym i bardziej dynamicznym, co w konsekwencji przyniosło mu zwycięstwo.

W drugiej walce, w kategorii do 78 kg., spotkali się Krzysztof Grzechniak (Gwardia Zielona Góra) z Dariuszem Lisko (Start Wrocław). Po bardzo słabym pojedynku zwyciężył zawodnik Startu.

— *Walka była słaba, nie dopisała nam kondycja. Do tej pory zajmowałem piąte miejsce na liście rankingowej do 78 kg., teraz będę pierwszy* — powiedział po zejściu z ringu Dariusz Lisko. Pierwsze miejsce daje mi prawo ubiegania się o tytuł mistrzowski.

W walce wieczoru wystąpił aktualny mistrz Polski w wadze do 90 kg.,

Andrzej Pniowski (Gwardia Zielona Góra), a w przeciwnym narożniku zajął miejsce Jacek Chomańczuk z Wrocławia. Spotkanie zakontraktowano na siedem rund. Po zaciętym pojedynku Pniowski obronił tytuł mistrzowski.

— *Już wcześniej walczyłem z tym zawodnikiem i zwyciężyłem. Dziś Jacek zaskoczył mnie tym, że próbował atakować. Do tej walki podchodziłem tak, jak do każdej, musiałem ją wygrać* — powiedział w szatni Pniowski.

Warto dodać, iż Andrzej Pniowski sportami walki zajmuje się od ponad 10 lat. Jest wychowankiem Gwardii. Obecnie trenuje pod okiem znanego szkoleniowca, Andrzeja Palacza, i zamierza wystąpić w mistrzostwach świata kick-bokserów, które odbędą się jesienią w Budapeszcie.

Organizatorzy zapowiedzieli, iż niedzielną galę nie była ostatnią tego rodzaju imprezą. Być może w przyszłości na zielonogórskim ringu zobaczymy kick-bokserów o światowej sławie.

Ryszard ONISZCZUK

TV 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Gliniarz i prokurator” — serial krym. prod. USA
13.15-15.15 Jedyńka na nie pogodę
15.15 Kino wakacyjne — „Książę Duckula” (12) — serial prod. ang. i „Nieustraszeni” (12) — „Nieporozumienie” — serial prod. kan.
16.05 Dla dzieci — „Takie były kiedyś zabawy” — wspomina Szymon Kobylski i jego film prod. fr. z serii „ZOOM” — „Julia w Mauritanii”
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Studio Sport — Na zdrowie USA
18.00 „Spencer” (4) — serial prod. USA
18.30 Studio Sport — Sport dla każdego
19.00 Wieczorynka „Przygody kaczorki Alfreda Jonatana Kwaka”
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 „Gliniarz i prokurator” (2) — serial krym. prod. USA
21.05 Tylko w Jedyńce
21.55 Country Ameryka — Memphis, Tennessee
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńka
23.05 Media w filmie — Tren na śmierć cenzora (2) — film dok. Krzysztofa Magowskiego
23.55 Gorąca linia
00.05 Telekino Wspomnień — „Nieproszony gość” — film fab. prod. pol. (1986, 57 min.), reż. Feliks Falk, wyk. Cezary Morawski, Jan Frycz, Maria Pakulnis, Gabriela Kownacka

01.05 Teatr Telewizji — Tadeusz Różewicz „Do piachu...”, reż. Kazimierz Kutz, wyk. Piotr Cyrwus, Jerzy Trela, Jolanta Łagodzińska, Artur Dziurman

02.45 Zakończenie programu

TV 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Annette” — serial prod. jap.
9.10 Truskawkowe studio — program dla młodzieży
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy — Gryzonia — Szwajcaria — film dok. prod. hollen.
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Młodzieńcze lata Chaplina” (3) — serial prod. ang.
15.25 Program dnia
15.30 Moje książki
16.00 Panorama
16.05 Broń XX wieku (3) — Cicha wojna — serial dok. prod. USA — Torpedowe i rakietowe okręty podwodne
16.30 Lato w Polsce
17.00 Znaki czasu — program Redakcji Katolickiej
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny

19.05 Pedro Almodovar — film dok. prod. USA, reż. Andy Harries
20.00 Fleetwood Mac — dok. film muzyczny prod. ang. o historii legendarnej grupy rockowej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Cudza krew” (3) — serial prod. kan.-fr.
22.30 Andrzej Bobkowski — chuligan wolności
23.15 Gustaw, cudzołóżnice i inni — program o książce Jerzego Pilcha
23.35 Era Wodnika
24.00 Panorama
00.05 Zakończenie programu

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: co godzinę
16.00 Wiadomości + Lubuskie Aktualności
BBC: 22.00
6.05 RADIOPORANEK
9.05 Radio-Bazar
10.05 RADIO-TERAZ — G. Walkowiak
14.10 Powt. mag. „SALDO”
15.05 Aud. „Impulsy”
15.15 Koncert „Graj i śpiewaj”
16.20 Oko w oko — mag. D. Zyr
17.05 Piosenki z tekstem
17.20 Black and white — A. Winik
18.15 Studio — Głogów
18.45 Muzyka „pop”
18.55 Radio-Kukulkan
19.10 Nie tylko rock — E. Banachowicz
20.05 RADIO-WIECZÓR — K. Rutkowski
23.05 Nocne Marki

SERWIS
W PIGULCE

* W Gstaad zakończył się tenisowy turniej ATP — Swiss Open (suma nagród 400 tys. dolarów). Rozstawiony z numerem 1 Hiszpan **Sergi Bruguera** pokonał w finale **Karola Novacka** (Czechy) 6:3, 6:4.

* Dwa rekordy Polski w konkurencjach skeet i trap ustanowili zawodnicy WKS Śląsk Wrocław na rozegranych we Wrocławiu mistrzostwach Polski w strzelaniu strzelniczym. Rekordowe rezultaty uzyskali: skeet — **Miroslaw Rzepkowski** (143 pkt.), trap — **Piotr Stahl** (144).

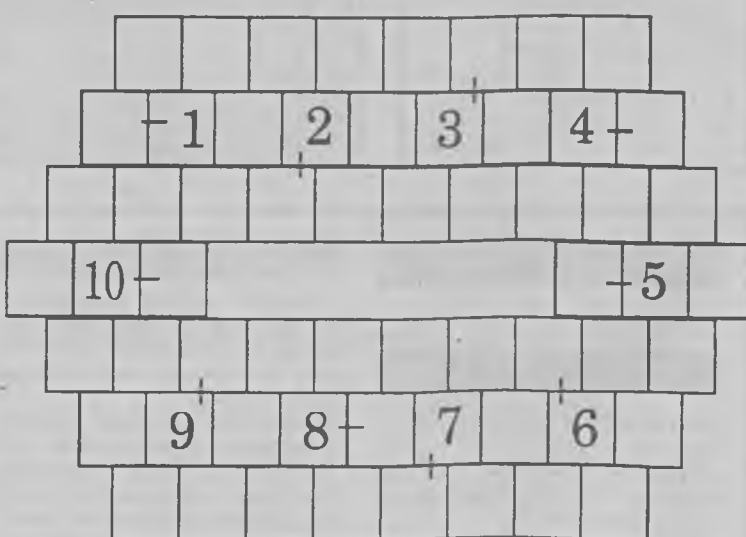
* W finale turnieju ATP w Baasrad (suma nagród 260 tys. dolarów) **Horst Skoff** (Austria) pokonał **Ronaldą Agenorą** (Haiti) 7:5, 1:6, 6:0.

* W Kuala Lumpur zakończył się turniej hokeja na trawie — Champions Trophy. W finale Australia pokonała Niemcy 4:0 (1:0).

* Argentyński bokser **Julio Cesar Vasquez** obronił tytuł zawodowego mistrza świata (wersja WBA) w kategorii junior średnia. Pokonał on na punkty Wenezuelczyka **Alejandro Uguento**.

* W finale tenisowego turnieju w Osace (suma nagród 250 tys. dolarów) **Aleksander Wołkow** (Rosja) pokonał **Petra Korda** (Czechy) 4:6, 6:4, 6:2. Wśród kobiet **Amanda Coetzer** (RPA) zwyciężyła **Lisę Raymond** (USA) 7:6, 7:5.

ZADANIE CODZIENNE NR 150



Rozwiązanie prosimy przysyłać w ciągu 5 dni pod adresem redakcji. 1. człowiek gadatliwy, 2. kompan, 3. letni miesiąc, 4. dom na białej, 5. okleina ścienna, 6. młode owcy, 7. wrażenie słuchowe, 8. łodyga trawy, 9. leniuch, 10. sposobność, możliwość.

KACHA

Rozwiązanie Zadania 146

Poziomo: karmel, arbuz, puryzm, autor, nakaz, chaos, pauza, tetryk, zmaza, kwadra. Pionowo: kupon, młynarz, lama, zbyt, czar, uchatka, omo, ara, sakwa, poza, uraz, atak. Nagrodę, którą prześlemy pocztą, wylosował **Łukasz Cichy, Gorzów**.

Gratulujemy!

GAZETA NOWA

Biskupski (Warszawa) Dział łączności z czytelnikami — Elżbieta Waleńska, w. 204.

Redaguje kolegium: **Halina Ańska-Skarbek** — redaktor naczelny, **Konrad Stanglewicz** — z-ca red. naczelnego, **Janusz Klimek** — sekretarz redakcji, **Zbigniew Ryndak** — z-ca sekretarza redakcji, **Małgorzata Stolarska**, **Roman Siuda** (dział sportowy), **Jolanta Sadowska** (dział lokalny), **Anna Bułat Raczynska** (dział miejski). Adres redakcji: 65-048 Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77, fax 722-55. Oddziały redakcji: **Głogów**, pl. Tysiąclecia, dworzec PKP, tel. 33-29-11, **Anna Bialecka**; **Gorzów**, ul. Chrobrego 31, tel. 271-49, 226-25, **Kaja Kunicka**; **Lubin**, ul. Wyszyńskiego 10, tel. 42-42-54, **Miroslaw Drews**; **Nowa Sól**, ul. Moniuszki 3, tel. 39-77, **Margareta Jasińska**; **Zary**, ul. Rynek 17, tel. 33-13 w 211, **Korespondenci Wojciech Mróz** (Berlin), **Zbigniew Danilowicz** (Moskwa), **Barbara Pekalska**. Pełnomocnik wydawcy **Lech Danilowicz**. Skład komputerowy — „Gazeta Nowa”. Druk: Poligraf — Zielona Góra. Prenumerata: **Ruch SA** Oddziały: **Gorzów**, ul. Grobla 30, **Legnica**, ul. Kłobucka 10, **Zielona Góra**, ul. Bohaterów Westerplatte 19a. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków. Zastrzega sobie prawo do skracania otrzymanych materiałów i zmiany tytułów. Biura ogłoszeń: Redakcja i oddziały redakcji.